Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, czwartek 5 maja 1938 Nr. 123

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 3-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Japońsko-sowiecka wojna dyplomatyczna -- w permanencji

Tokio, 4. 5. PAT. Rzecznik japońskiego MSZ. ogłosił dziś nowe oświadczenie w sprawie stosunków z Sowietami po wczorajszej deklaracji, zawiadamiającej o energicznym proteście rządu japońskiego przeciwko dostarczaniu przez Sowiety samolotów wojskowych Chinom.

Rząd sowiecki — brzmi oświadczenie — nie chce odpowiedzieć przychylnie na dobrą wolę, okazaną przez rząd japoński w dziele załatwienia wszystkich spornych spraw, istniejących między obu państwami. Rząd sowiecki jednostronnie zażądał zamknięcia konsulatów japońskich w Chabarowsku i Błagowieszczeńsku, mimo, że rokowania z Japonią w tej sprawie są jeszcze w toku. Rząd japoński dał dowód chęci poprawy stosunków z Sowietami, wypuszczając na wolność parowce sowieckie, zatrzymane przez władze japońskie za naruszenie obszaru wód terytorialnych. Zamiast odpowiedzieć aktem przyjaznym na ten gest dobrej woli ze strony rządu japońskiego, rząd sowiecki nie chce wypuścić na wolność kilku obywateli japońskich, których zresztą władze sowieckie w swym czasie obiecały zwolnić. Sowiety również nie chcą spełnić usprawiedliwionych życzeń koncesjonariuszy japońskich, eksploatujących naftę i węgiel w północnym Sachalinie. Mimo, iż układy między obu państwami przewidują ułatwienia dla koncesjonariuszy, rząd sowiecki odmawia tych ułatwień, wskutek czego firmy japońskie zmuszone były w tym roku zawiesić swe czynności.

Podczas rokowań ministra spraw zagr. Hiroty z ambasadorem sowieckim Sławuckim, rząd sowiecki 4 kwietnia zaproponował rządowi japońskiemu: 1) oddanie samolotu sowieckiego, który lądował przymusowo w Mandżurii, 2) oddanie sowieckiej motorówki, zatrzymanej w południowym Sachalinie, 3) zwolnienie sowieckiego parowca „Kuzniecstroj", zatrzymanego w porcie japońskim, 4) zwolnienie załogi czterech sowieckich motorówek, 5) zapłacenie ostatniej raty należności za kolej północno-mandżurską, lub też nakłonienie rządu mandżurskiego do zapłaty.

W zamian za spełnienie tych życzeń rząd sowiecki: 1) zwolni 8 obywateli japońskich, zatrzymanych przez władze sowieckie 2) zwolni 3 koreańskie statki rybackie, aresztowane przez władze sowieckie, 3) unieważni skasowanie koncesji węglowej w północnym Sachalinie, należącej do firmy „Sakai", 4) zobowiąże się do przychylnego rozpatrzenia spraw, związanych z japońskimi koncesjami węglowymi i naftowymi w północnym Sachalinie, 5) podejmie wymianę paczek pocztowych z Japonią, 6) wycofa żądanie zamknięcia japońskiego konsulatu w Oha. Jednakże Japonia zamknie konsulaty w Błagowieszczeńsku i Chabarowsku, a rząd sowiecki zamknie dwa konsulaty w Japonii.

Niektóre z propozycyj sowieckich — brzmi oświadczenie — są możliwe do przyjęcia przez Japonię. Sprawa zapłaty raty za kolej mandżurską jest jednakże zagadnieniem Mandżurii i Sowietów, tym bardziej, że rząd mandżurski wstrzymał zapłatę ostatniej raty, uzależniając ją od wypełnienia zobowiązań sowieckich wobec Mandżurii. Rząd japoński stwierdza, iż władze sowieckie aresztowały nie tylko 8 obywateli japońskich. 22 Japończyków znajduje się w więzieniu sowieckim, muszą oni być zwolnieni. Zagadnienie likwidacji konsulatów japońskich musi być przedmiotem rokowań, a nie decyzji jednostronnej. 25 kwietnia rząd sowiecki wyraził gotowość załatwienia spornych spraw, zgodnie ze swymi propozycjami z dnia 4 kwietnia. W odpowiedzi na to rząd japoński wyłożył swe stanowisko i zaproponował powołanie mieszanej komisji japońsko-sowieckiej w Moskwie, która ma omówić wszystkie zagadnienia, związane z koncesjami japońskimi w północnym Sachalinie i sprawę zawarcia konwencji rybackiej.

Generał Wieniawa Długoszowski -- ambasadorem Polski przy Kwirynale

Warszawa, 4. 5. PAT. Ambasador R. P. przy Kwirynale dr Alfred Wysocki na własną prośbę został przeniesiony w stan spoczynku z dn. 15 maja.

Jego Królewska Mość król i cesarz Wiktor Emanuel III. udzielił agreement dla generała Bolesława Wieniawy Długoszowskiego, wyznaczonego przez P. Prezydenta Rzplitej na stanowisko ambasadora R. P. przy Kwirynale.

Ambasador Wieniawa Długoszowski obejmie swe stanowisko w najbliższej przyszłości.

Wybuch nowego wrzenia w Afryce grozi przy wytyczaniu granic między Abisynią a Sudanem

Chartum, 4. 5. PAT. Poruszona w umowie anglo-włoskiej sprawa ewentualnego wyrównania granic pomiędzy Abisynią a Sudanem wywołała wielkie zainteresowanie wśród nadgranicznych plemion. Ludność Lieka, Uollega, Sziongu, Gubba itd. (w Abisynii) poczuwa się do bezpośredniego pokrewieństwa z mieszkańcami wschodnich prowincyj Sudanu. Z ich strony można oczekiwać, że będą zgłoszone rozmaite dezyderaty, nawet spodziewają się żądania połączenia tych prowincyj w jedną całość. Dynastyczni władcy potężnych konfraterni religijno-plemiennych (Al-Marghani, Al-Hindi) uważają siebie również za zainteresowanych, mając licznych zwolenników w Sudanie, Abisynii, Erytrei, Egipcie. Wszystko to wywołać może poważne wrzenie w środkowo-wschodniej Afryce i utrudnić prace komisyj delimitacyjnych.

INICJATYWA ROOSEVELTA

KRAKÓW, 5 maja.

Relacje z Austrii po Anschlussie upewniły nas w przekonaniu, że sadyzm z jakim rozbestwione bandy szturmowców pastwiły się nad Żydami austriackimi w podbitym kraju, swym bezmyślnym i tępym okrucieństwem przekraczał wszystko to, co zanotowały dzieje martyrologii żydostwa niemieckiego w ciągu pięciu lat istnienia Trzeciej Rzeszy. Ale nie w tym tylko tkwiła przerażająca tragedia skupienia żydowskiego w Austrii, wydanego nagle na łup orgii najpierwotniejszych instynktów. Tragizm sytuacji żydostwa austriackiego polega w głównej mierze na tym, ze w ciągu lat pięciu przytępiła się znacznie wrażliwość tego co zwykle nazywamy sumieniem świata, na krzywdę, ucisk i prześladowania. Wrażliwość ta zmalała w miarę coraz to większego zbrutalizowania stosunków w świecie, w miarę coraz bardziej dominującego prawa pięści w rozstrzyganiu wielkich problemów politycznych i społecznych. Niedola ludzka i ludzkie cierpienia stały się rzeczą niemal tak powszednią, że mało kogo już te sprawy wzruszają.

Żydostwo niemieckie po przewrocie hitlerowskim przeszło istną gehennę. Ale bądźcobądź, były momenty, które przynosiły mu ulgę w cierpieniach. Pomijając istniejące jeszcze wtedy możliwości emigracyjne, znajdowali Żydzi niemieccy pomoc i otuchę moralną w jednolitym niemal stanowisku opinii całego świata cywilizowanego, który zgodnie potępił brutalne prześladowania. Któż nie pamięta wielkiej dyskusji przed forum Ligi Narodów (wtedy jeszcze w obecności przedstawiciela Niemiec!), będącej jednym wielkim aktem oskarżenia brutalnego reżimu. Kto nie pamięta olbrzymich manifestacyj protestacyjnych na obu półkulach świata, urządzanych nie tylko przez sfery żydowskie, ale i przez sfery katolickie, protestanckie, a także robotnicze i t. d. Na szeroką skalę zakrojona akcja bojkotu towarów niemieckich, świadczyła wymownie o tym, że Żydzi niemieccy nie są całkowicie osamotnieni, że tragedię ich odczuwa boleśnie cały świat kulturalny i potępia niegodne metody barbarzyństwa.

Dziś, w obliczu tego co stało się w Austrii, wszystko to jakby przycichło. Liga Narodów odmówiła umieszczenia na porządku dziennym sprawy pogwałcenia traktatu o ochronie mniejszości narodowych w Austrii, zasłaniając się bezduszną formalistyką i dając jeszcze jeden dowód swej całkowitej bezsiły i niemocy. Jakoś mało słychać o wielkich manifestacjach protestacyjnych na zachodzie Europy i w Ameryce przeciwko poddaniu żydostwa austriackiego najgorszym torturom moralnym i fizycznym (jedno zgromadzenie w Paryżu, wystąpienie Lockera Lampsona — są chlubnym wyjątkiem) a towary Made in Austria idą spokojnie w świat.

Na tle tego ogólnego niemal zobojętnienia każdy odruch ludzkiego przejęcia się niedolą żydostwa austriackiego, nabiera szczególnego znaczenia. Jeśli zaś taki szlachetny odruch odzywa się nie u zwykłego śmiertelnika, ale u prezydenta potężnych Stanów Zjednoczonych A. P., to rzecz jasna, że walor tej reakcji jest oczywiście nierównie większy. Nie kto inny jak rząd U. S. A. w osobie sekretarza stanu do spraw zagranicznych p. Cordella Hulla, a zapewne z polecenia samego prez. Roosevelta wystąpił z inicjatywą międzynarodowego uregulowania sprawy uchodźców ustriackich, zwracając się w drodze dyplomatycznej z odpowiednią propozycją do poszczególnych państw europejskich i amerykańskich. Przed paru dniami doniosły telegramy, że prez. Roosevelt zarządził połączenie kwoty imigracyjnej Austrii i Niemiec, dzięki czemu otwarta będzie bodaj niewielka szczelina w zamkniętych na cztery spusty wrotach imigracyjnych Stanów Zjednoczonych. Nasz wczorajszy lakoniczny telegram o powierzeniu b. Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów do spraw uchodźców niemieckich p. Jamesowi Mac Donaldowi misji opracowania planu szeroko za, krojonej akcji pomocy emigrantom, znajduje dziś pełne potwierdzenie w świetle depeszy Ż. A. T-nej, zawierającej poza tym kilka nowych szczegółów o mianowaniu członków komitetu amerykańskiego pomocy uchodźcom, w których liczbie znalazł się prezes Jointu i dr St. Wise. Wreszcie, powołanie p. Taylora, b. prezesa potężnego koncernu stalowego, na stanowisko przedstawiciela Ameryki w międzynarodowym Komitecie pomocy uchodźcom świadczy wymownie o tym, jak poważnie traktuje całą sprawę szlachetny idealista, jakim jest dzisiejszy prezydent Stanów Zjednoczonych.

Byłoby dobrze, gdyby skorzystano w Ameryce z doświadczeń kilkuletniej działalności p. Jamesa MacDonalda na stanowisku Wysokiego Komisarza Ligi Narodów. Konkluzja, do której doszedł p. MacDonald, objechawszy pół świata w poszukiwaniu terenów dla imigracji żydowskiej, streszczała się w tym, że właściwie poza Palestyną nie ma odpowiedniego terytorium dla masowej imigracji, Myśmy o tym wiedzieli i bez p. MacDonalda, a departament alii niemieckiej, utworzony w r. 1933 przy Egzekutywie Syjonistycznej może wykazać się imponującą cyfrą ponad 40.000 imigrantów z Niemiec, osiedlonych w Palestynie. Gdyby więc w tym kierunku poszły wyniki komitetu amerykańskiego, dokonanoby dzieła istotnie wiekopomnego. To byłby jedyny realny ratunek dla gnębionych i prześladowanych.

Niezależnie jednak od takich czy innych konkretnych rezultatów akcji — samą inicjatywą swoją, podjętą w obronie Żydów niemieckich i austriackich, prez. Roosevelt zaskarbił sobie wdzięczność narodu żydowskiego, nie mówiąc już o tym, że szlachetna jego inicjatywa ratuje honor kultury dzisiejszych „czasów pogardy", które straciły resztki wszelkiej wrażliwości na ludzką niedolę i cierpienia.

Wypływająca z najszlachetniejszych pobudek idealistycznych akcja prezydenta Stanów Zjednoczonych, pozwala nam odzyskać wiarę w zwycięstwo idei humanitaryzmu w świecie, chwilowo podeptanej brutalnie butem Parademarschu czy — „passo romano"..

D. L.

Przedstawiciele U. S. A. w komitecie pomocy uchodźcom

Waszyngton, 4. 5. (ŻAT) B. prezes amerykańskiego koncernu stalowego „United Steel Corporation" Myron C. Taylor powołany został przez prezydenta Roosevelta na przedstawiciela Ameryki w mającym powstać międzynarodowym komitecie pomocy uchodźcom z Niemiec i Austrii. Poza tym Roosevelt powołał członków amerykańskiego komitetu pomocy uchodźcom. Na prezesa komitetu mianowano byłego nadkomisarza dla spraw uchodźców przy Lidze Narodów Jamesa Mac Donalda, na sekretarza N. Caverta, sekretarza sekcji akademickiej YMCA. P. Taylor udał się już do Europy. Prócz członków komitetu amerykańskiego, powołanych przez Biały Dom, w skład tego komitetu wchodzą: prezes Jointu Boerwald, dr Stephen Wise i naczelny redaktor wpływowego kwartalnika amerykańskiego „Foreign Affeires" H. F. Armstrong.

Nastroje arabskie wobec nowej komisji -- bez zmian

Jerozolima, 4. 5. ŻAT. W dniu wczorajszym komisja dla spraw podziału Palestyny zwiedziła Rechowot, Nedżab, Gazę i Ber Szeba, bawiąc pokrótce w każdej z tych miejscowości i powracając wieczorem do Jerozolimy.

O nasileniu presji, wywieranej na przywódców arabskich, aby nie ważyli się wchodzić w kontakt z komisją Woodheada świadczy list burmistrza Jaffy, jaki się ukazał w dzisiejszej prasie arabskiej, w którym burmistrz zaprzecza doniesieniom prasowym, jakoby w czasie wizyty komisji w Jaffie miał się porozumiewać z jej członkami.

Mufti zagrożony deportacją z Syrii

Jerozolima, 4. 5. ŻAT. Rząd wprowadził obowiązek paszportowy i wizowy dla obywateli Transjordanii, przybywającym do Palestyny.

Z Bejrutu donoszą, że były mufti Jerozolimy i inni emigranci polityczni z Palestyny, przebywający w Syrii i Libanie, otrzymali od francuskiego wysokiego komisarza Syrii ostrzeżenie, że jeżeli nie zaniechają politycznej agitacji antybrytyjskiej, będą deportowani z francuskiego obszaru mandatowego.

Niemcom w Argentynie zabroniono manifestacyj 1-majowych

Berlin, 4. 5. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Buenos Aires, że tamtejsi Niemcy pozbawieni zostali możności uroczystego obchodzenia święta 1-go maja, jako święta państwowego Trzeciej Rzeszy. Rząd argentyński zakazał bowiem wywieszania w dniu 1 maja jakichkolwiek innych flag poza argentyńską i nie pozwolił na żadne transmisje radiowe, czy też manifestacje publiczne, mogące mieć charakter propagandy na rzecz pewnych stronnictw politycznych i społecznych. Przewidziane przez kolonię niemiecką obchody 1-majowe zostały więc odwołane.

Dar Bielska-Białej na F. O. N.

Warszawa, 4. 5. PAT. Minister spraw wojskowych gen. dyw. Tadeusz Kasprzycki otrzymał w dniu 3. 5. r. b. następującą depeszę: „Meldujemy, że w dniu dzisiejszym społeczeństwo miasta Bielsko-Biała, zorganizowane w komitecie Przyjaciół Obrony Narodowej, oddało do dyspozycji śląsko-cieszyńskich oddziałów obrony narodowej 3 kuchnie polowe wraz z zaprzęgiem, 2 motocykle, oraz 50 rowerów wojskowych. Dary te stanowią pierwszą część wyposażenia. Społeczeństwo w dalszym ciągu deklaruje fundusze na dozbrojenie, zapewniając pana ministra o swej gotowości poniesienia największych ofiar dla obrony naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Przewodniczący komitetu: (—) dr. Przybyła, burmistrz m. Bielska".

Czworo dzieci zginęło w płomieniach

Berlin, 4. 5. PAT. Na poddaszu pewnej kamienicy we wschodniej części Berlina wybuchł pożar, którego ofiarą padło czworo dzieci. Zanim strażacy zdołali dojść do najwyższego piętra, gdzie mieści się mieszkanie, dzieci uległy już tak silnemu poparzeniu, że wkrótce po przewiezieniu do szpitala zmarły.

Karol von Ossietzky nie żyje

Berlin, 4. 5. PAT. Dziś zmarł naskutek zapalenia opon mózgowych w jednej z klinik berlińskich znany pacyfistyczny pisarz niemiecki Karl von Ossietzky, laureat nagrody pokojowej Nobla w r. 1937.

* * *

Z Karolem v. Ossietzky'm schodzi do grobu nie tylko jeden z najznakomitszych pisarzy politycznych Niemiec przedhitlerowskich, nie tylko jeden z najodważniejszych bojowników idei pokoju światowego, ale i wielki męczennik tej idei, o którą walczył i dla której zginął. Nieustraszona walka ta, prowadzona jeszcze przed dojściem Hitlera do władzy, przyniosła mu w r. 1937 najwyższe odznaczenie — nagrodę pokojową Nobla, ale zarazem była powodem najbardziej okrutnego znęcania się nad nim w obozie koncentracyjnym. Mały tygodniczek, założony przez publicystę żydowsko-niemieckiego Jacobsohna, którego redakcję objął później v. Ossietzky, stał się czerwoną płachtą dla rozjuszonego byka — pałającego żądzą rewanżu za przegraną wojnę militaryzmu niemieckiego. Na łamach bowiem „Weltbühne" Ossietzky niemiłosiernie odsłaniał kulisy potajemnych zbrojeń niemieckich, zwalczając zarazem rosnący coraz bardziej w siły ruch narodowo-socjalistyczny. Za swoje rewelacje o tajnych zbrojeniach Reichswehry został Ossietzky skazany jeszcze w czasach republiki weimarskiej na półtora roku więzienia. Mógł wtedy bezpiecznie uciec przed karą. Nie chciał jednak uczynić tego, dając dowód, że ma odwagę ponosić konsekwencje za wygłaszane poglądy. Akt łaski prezydenta Hindenburga zwalnia Ossietzky'ego z więzienia, nie omija go jednak dzika i brutalna zemsta bojówek hitlerowskich. Ossietzky znajduje się wśród pierwszych ofiar brunatnego reżimu. Osadzony w jednym z najbardziej ponurych obozów koncentracyjnych, w Sonnenberg, poddany zostaje wyrafinowanym torturom fizycznym i gorszym jeszcze — moralnym. Gdy życie jego wisiało już na włosku, gdy stał się złamanym, ogłuchłym starcem o schorzałym sercu, przywróciła mu wolność nagroda pokojowa Nobla, przyznana mu przez komitet parlamentu w Oslo. Była to jednak tylko wolność pozorna. Mimo usilnych starań przyjaciół zagranicznych rząd niemiecki odmówił wypuszczenia Ossietzky'ego z granic Trzeciej Rzeszy choćby tylko po odbiór otrzymanej nagrody. Trzymano go pod nadzorem, nie dopuszczając doń żadnego przedstawiciela prasy światowej. Nadomiar jeszcze tajemnicza dość afera jakiegoś mocno podejrzanego adwokata niemieckiego pozbawiła Ossietzky'ego przyznanej mu nagrody.

W tych warunkach życie Ossietzky'ego było już tylko powolnym konaniem. Wiadomość o jego śmierci czyni wstrząsające wrażenie, przywodząc raz jeszcze na pamięć okrutne pasmo udręki, **jakie od lat przeszło pięciu przechodził ten znakomity pisarz i publicysta, który choć nie miał w sobie ani kropli krwi żydowskiej, wypił do dna kielich goryczy setek i tysięcy męczenników żydowskich, którzy jęczą w obozach koncentracyjnych Trzeciej Rzeszy. To też pamięć tego szlachetnego człowieka jest nam szczególnie droga. W głębokim smutku chylimy dziś głowę przed piękną postacią tego nieustraszonego bojownika najwznioślejszych ideałów ludzkich, którego śmierć dopiero wyzwoliła z potwornych cierpień, zadawanych mu przez wrogów, którzy są i naszymi wrogami.**

(d. l.)

Przyjęta dymisja szefa organizacji Z. M. P.

Warszawa 4. 5. (tel. wł.) Szef organizacji i kierownik działu wydawniczo prasowego Związku Młodej Polski, Wacław Zagórski złożył wczoraj na ręce kierownika mjr. Galinata prośbę o zwolnienie z zajmowanego stanowiska. Prośbę swą p. Zagórski umotywował tym, że jako kierownika okręgu łódzkiego Służby Młodych, nie może pełnić równocześnie dwu funkcji bez uszczerbku dla dobra sprawy.

Prośbę p. Zagórskiego mjr. Galinat uwzględnił. Stanowisko p. Zagórskiego w Związku Młodej Polski nie zostało jeszcze obsadzone.

Delegacja czechosłowacka bada warunki tranzytowe dla eksportu przez Gdynię

Warszawa, 4. 5. (Sin). **Delegacja czechosłowacka, która była w Poznaniu na otwarciu Targów Poznańskich udała się stamtąd do Gdyni, celem dokładnego poznania warunków tranzytowych przez Gdynię dla eksportu czechosłowackiego.**

Rokowania w tej sprawie prowadzone będą w dalszym ciągu.

Znowu zatrzymany statek brytyjski przez Japończyków

Londyn, 4. 5. Agencja Reutera donosi z Tokio: Statek brytyjski „Kayeson", zafrachtowany przez japońską linię nawigacyjną, **został zatrzymany w niedzielę przez władze japońskie po wejściu do zamkniętego portu Tsukumi. Statek ten miał rzekomo pogwałcić przepisy ruchu okrętowego, jak również władze spodziewały się, iż znajdą na pokładzie statku tajne akty wojskowe japońskie, gdyż w poszukiwaniu ich przeprowadzono ścisłą rewizję.**

Zniżki kolejowe na 8-dniowy pobyt w uzdrowiskach

Warszawa, 4. 5. (Sin.) Od 1 maja obowiązuje wielka zniżka kolejowa w związku z 8-mio dniowym pobytem w 32 miejscowościach uzdrowiskowych w całej Polsce. W wymienionym okresie wyjeżdżający do tych uzdrowisk po zaopatrzeniu się w karty uczestnictwa L. P. T. korzystać będą przy 8-dniowym pobycie w uzdrowisku z 66-procentowej zniżki kolejowej.

—oo—

Prof. Hyde prezydentem Irlandii

Dublin, 4. 5. PAT. Prezydentem Irlandii (Eire) **został jednogłośnie obrany dr. Hyde.**

Inspekcja p. premiera w starostwie stołecznym

Warszawa, 4. 5. PAT. Prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski przybył dnia 4 maja o godzinie 8-ej rano do gmachu starostwa śródmiejsko-warszawskiego celem sprawdzenia toku urzędowania i punktualności urzędników.

Na 30-tu zatrudnionych urzędników pan premier zastał 28 przy pracy, 2-ch nieobecnych było usprawiedliwionych z powodu choroby. W konferencji ze starostą pan premier interesował się sprawami załatwionymi w referacie cudzoziemców oraz wykonaniem okólnika nr. 13 z dnia 29 marca 1938 r. w sprawie podniesienia wyglądu osiedli. Specjalną uwagę zwrócił pan premier na postępy prac asfaltowania podwórzy oraz budowę anten wielopromieniowych. Na terenie starostwa śródmiejsko-warszawskiego znajduje się 2.228 posesji. W roku ub. wyasfaltowano 287 podwórz, a w r. b. będzie wyasfaltowanych 197. Prace są w toku. Reszta posesji była już wyasfaltowana w latach poprzednich. Kar 100-złotowych stosowanych względem opornych w wykonywaniu zarządzeń było w roku ubiegłym 8. Dwukrotnie ukaranych właścicieli nieruchomości było 2. Sprawa przebudowy anten na wielopromieniowe w domach posiadających więcej niż 10 lokali, załatwiana jest częściowo dobrowolnie, a w wypadkach oporu stosowany jest przymus administracyjny. Nakazów będzie rozesłanych około 1200 Poza tym pan premier interesował się również sprawą sharmonizowania agend starostwa z zarządem miejskim.

„Nieprzyzwoita dywersja"

Warszawa, 4. 5. (Sin) „Gazeta Polska" zamieszcza pod powyższym nagłówkiem następującą notatkę:

„Święto 3-maja zostało nadużyte przez nielicznych sympatyków p. Rutkowskiego dla nieprzyzwoitej dywersji skierowanej przeciwko Z. M. P. W pochodzie ONR w Warszawie brały udział grupy młodzieży z transparentami Z. M. P., rozrzucając ulotki bezprawnie podpisane nazwą związku, Grupka ta licząca około 50 osób i chroniona ze wszystkich stron przez umundurowanych członków ONR składała się z odkomenderowanych członków „Falangi". Nie biorąc pod uwagę powagi święta narodowego i dążenia do nowych niepożądanych w uroczystym dniu ekscesów, Z. M. P. nie zareagowała na jawne nadużycie imienia tej organizacji, Z. M. P. przestrzega jednak jak najbardziej stanowczo przed dalszym nadużywaniem nazwy tej organizacji przez jakąkolwiek nieupoważnioną grupę młodzieży. Tego rodzaju metody walki polityczne spotykać się będą zawsze z bezwzględną odprawą ze strony wszystkich członków Z. M. P.

Wzburzona tym postępowaniem grupa członków Z. M. P. udała się do lokalu przy ul. Szerokiej 22, skąd zabrała akta stanowiące własność organizacji, kierownictwo Z. M. P. akta te jednak odesłało z powrotem, ponieważ uważa tą drogę za niewłaściwą dla dochodzenia słusznych praw organizacji.

PRZEGLĄD PRASY

Węgierskie echa

Ustawa o normie procentowej w stosunku do Żydów węgierskich nie została jeszcze uchwalona, ale Żydzi węgierscy liczą się z tą ustawą jako z faktem dokonanym. Zaczynają się więc bronić i sięgają po broń co prawda prymitywną, ale jedynie możliwą i jedyną, jaka jeszcze im pozostała do dyspozycji. ŻAT przytacza na temat obrony Żydów węgierskich następujące szczegóły za czeskim pismem „Lidove Noviny“:

„Daje się zauważyć cichy ale bardzo zdyscyplinowany odpór Żydów przeciwko projektom ustaw antyżydowskich“. Żydzi dobrowolnie zrezygnowali ze wszelkich rozrywek, nie uczęszczają do kawiarń, restauracyj, kin i teatrów. Ten nastrój depresji nie zmienił się też po wezwaniu gminy żydowskiej w Budapeszcie, aby zaniechać oporu. Żydzi kontynuują swój bierny opór a w wielu wypadkach zaniechali również palenia tytoniu. Kilka wielkich przedsiębiorstw żydowskich oświadczyło, że nie usunie swych żydowskich pracowników, jeśli zaś przedsiębiorstwa te znajdą się w sytuacji przymusowej, wówczasześrodkują swą produkcję w krajach, gdzie posiadają filie.

Tak bronią się Żydzi węgierscy, którzy uchodzą za najbardziej zaasymilowanych Żydów na świecie. Bronią się tak jak mogą, bo zdają sobie sprawę ze stosunków biernego przyjmowania normy procentowej. Powtarza się w mniejszym nieco zasięgu to, co było w Rumunii za czasów rządów Gogi. I tam społeczeństwo żydowskie, znalazłszy się w obliczu zapowiedzi całkowitej zagłady, rozpoczęło akcję obronną. Nie podobało się to antysemitom rumuńskim, podobnie, jak nie podoba się obrona Żydów węgierskich antysemitom węgierskim. Nie ma to naturalnie żadnego wpływu na akcję obrony Żydów, bo Żydzi, broniąc się przeciwko tego rodzaju ustawom jak na Węgrzech, reagują tak, jak reaguje każdy normalny człowiek i każde normalne społeczeństwo w obliczu niebezpieczeństwa.

Godna odpowiedź

„Hajnt“ przytacza następującą wiadomość:

„Szereg nieżydowskich firm gdańskich, z którymi przemysłowcy i kupcy w Łodzi pozostają w kontakcie handlowym, zwróciło się ostatnio do Łodzi z ostrym ultymatywnym żądaniem, by usunięto z Gdańska żydowskich zastępców i komiwojażerów a miejsce ich mają nie żydowscy agenci. Gdańscy hitlerowcy, gotowi sa w dalszym ciągu kupować towary u Żydów, którzy dają lepsze warunki i niższe ceny niż inni przedsiębiorcy, ale chcą aby się to odbywało po cichu, w tajemnicy, by nie rzucało się nikomu w oczy. Pozornie, dla ulicy, wobec której uprawia się bojkot, mają być zakupy czynione przez nieżydowskich pośredników. W przeciwnym razie, jeśli przemysłowcy i kupcy łódzcy nie spełnią tego żądania, firmy gdańskie będą musiały przerwać dotychczasowy kontakt.

Na to żydowscy przemysłowcy i kupcy w Łodzi po naradzie przyjęli postanowienie, że żądania firm gdańskich zostają kategorycznie odrzucone, że żaden przemysłowiec ani kupiec łódzki nie odwoła swego przedstawiciela, a jeśli firmy gdańskie nie życzą sobie dalszego kontaktu, to... trudno.

Czy przemysłowcy i kupcy łódzcy odniosą zwycięstwo w tej walce?

Raczej — tak. Już to samo, że gdańscy hitlerowcy zgadzają się nabywać towary u Żydów, lecz żądają, by odbywało się to potajemnie przy pomocy nieżydowskiego pośrednika, już to samo świadczy o tym, że „patriotyczny“ szantaż krzewicieli bojkotu uprawiany jest dla innych, dla tłumu ulicy, natomiast sami „patrioci“ nie mają wcale zamiaru pić wodę zamiast wina i przepłacać towary, które mogą nabywać taniej i na lepszych i dogodniejszych warunkach.

Autor wyraża przemysłowcom i kupcom żydowskim w Łodzi uznanie za tego rodzaju stanowisko. Wyrazy uznania są w tym wypadku nie na miejscu Żydzi ci postąpili tak, jak powinni byli postąpić i jak mogli postąpić w obecnych warunkach życia żydowskiego.

APOLINARY HARTGLAS

Antyteza Galileusza

Właściwie mówiąc, nie mieli powodu panowie z Ozonu tak oburzać się na b. premiera Kozłowskiego za jego deklarację, ani też z drugiej strony p. Kozłowski nie miał prawa i podstaw do wytykania Ozonowi niekonsekwencji, do wyszydzania jego „asystencyjności“ i „klakierstwa“. Jeżeli chodzi o deklarację lutową, to akurat tyle samo ma racji p. Kozłowski, co i p. Miedziński, bowiem deklaracja lutowa jest tak wystylizowana, że można w nią włożyć każdą treść, jaka się komu podoba, byleby podkreślić ją hasłem konsolidacji Polaków i wyeliminowania niechrześcijan, t. zn. Żydów. Nie ma racji więc p. Kozłowski, zarzucając Ozonowi, że popiera sprzeczne linie polityczne w Rządzie. Przecież wyłuskując z frazeologicznych nawarstwień deklaracji lutowej jej istotną treść, widzi się z łatwością, że obóz ten został stworzony nie w innym celu, jak tylko w celu utworzenia podstawy społecznej dla Rządu. Ozon — to miał być ten sam BBWR, tylko z bardziej rozszerzoną podstawą narodowo-polską, a z usunięciem niepolskich (etnicznie) lizusów i karierowiczów. Jak wynika z deklaracji lutowej, jedyną ideologiczną przesłanką Ozonu miało być jak najszersze skonsolidowanie społeczeństwa etnicznie-polskiego i wprowadzenie w życie narodowo-demokratycznej zasady, że Państwem rządzi nie większość jego obywateli, lecz większość wewnątrz społeczeństwa etnicznie-polskiego, chociażby mniejszość etnicznie-polska łącznie z mniejszościami narodowymi stanowiła większość obywateli, mającą odmienny pogląd na potrzeby i zadania Państwa. Poza tym Ozon w istocie żadnej ideologii nie posiada. Dlatego też mogli wstąpić do Ozonu dostojnicy państwowi, reprezentujcy w Rządzie częstokroć diametralnie sprzeczne tendencje polityczne. I dlatego rola Ozonu mogła i musiała się sprowadzić jedynie do „totalnej asystencyjności“ przy Rządzie, niezależnie od jego linii politycznej,

i do „asystencyjności“ i „klakierstwa“ w stosunku do każdego ministra w szczególności, chociażby minister A dążył do czegoś zgoła odmiennego, niż minister B. P. Kozłowski stwierdził ostatecznie to o czym wiedzieli i tak wszyscy, — a więc z jakiej racji ta komedia oburzenia? Ale p. Kozłowski, wstępując do Ozonu zgóry wiedział, że inaczej być nie może, — a więc po co gra tę komedię oburzenia?

Łatwo jest wszakże krytykować, — ale jakąż to drogę pozytywną nakreśla p. Kozłowski? Niestety, żadnej. Istotnie, w rządzie nie powinno być tendencyj sprzecznych. Rząd winien być jednolity. Może być prawicowy, może być lewicowy, może być centrowy — ale musi być jednolitość. — Jeżeli tworzy się rząd koalicyjny spośród reprezentantów rozmaitych poglądów, to musi być ustalony w drodze kompromisu pewien program minimalny, który obowiązuje wszystkich członków rządu. Ale jedna jest kardynalna zasada, która stanowić może czy to o lewicowości, czy o prawicowości lub centrowości rządu, czy o programie minimalnym koalicji — to jest wola większości obywateli Państwa. Żeby tę wolę

wyjaśnić, skrystalizować, — do tego potrzebna jest reprezentacja ludności, obrana na zasadach demokratycznych. Bez tego wszelki program rządowy będzie tylko programem pewnej grupy, będzie posiadał w najlepszym wypadku cechy oświeconego absolutyzmu. Jeżeli zaś rząd nie będzie emanacją jednej zgranej zupełnie grupy, lecz zlepkiem rozmaitych grup, — tak długo bez oparcia się na woli społeczeństwa nie potrafi wytworzyć zgodnego programu minimalnego.

Jak długo żył mąż stanu, którego wielkość polegała pomiędzy innymi na przedziwnej intuicji, na nadzwyczajnym talencie wyczuwania wypadkowej ścierających się w społeczeństwie tendencji, tak długo można było się obchodzić ewentualnie bez rzeczywistego zasięgania opinii społeczeństwa, bez dawania mu możliwości utworzenia istotnej reprezentacji i bez liczenia się z reprezentacją kadłubową. Wielki mąż stanu potrafił zmusić członków gabinetu do kroczenia po linii kompromisowej, narzuconej przez niego, a odpowiadającej wypadkowej, jaką dałyby prądy ścierające się w społeczeństwie. Swoim autorytetem i silną wolą potrafił okiełznać wszelkie warcholskie odśrodkowe objawy pokutujące i wśród gorących zwolenników, — tymbardziej więc potrafił zneutralizować i obezwładnić posunięcia opozycji. Jeżeli b. premier Kozłowski sądzi obecnie, że to on, będąc premierem, potrafił narzucić gabinetowi jednolitą linię polityczną, to jest w błędzie: linię narzucał kto inny, a p. Kozłowski był tylko zwykłym narzędziem w rękach kogoś większego, wykonawcą jego woli.

Wszakże ludzie wielcy nie rodzą się codziennie. Co człowiek wielki potrafi sam, to — w braku jego — społeczeństwo musi załatwiać w postaci czynu zbiorowego. Jeżeli nie stało jednostki niepowszedniej, intuicyjnie wyczuwającej wypadkową wolę społeczeństwa, społeczeństwo samo musi dać wyraz tej woli za pomocą demokratycznie obranej reprezentacji. Gdyby się to uczyniło — uniknęło by się tych sprzeczności, jakie podkreślił p. Kozłowski, uniknęło by się tego nieco krotochwilnego wrażenia, jakie wywołała scysja pomiędzy nim a Ozonem. Uniknęło by się w ogóle wielu rzeczy, a przede wszystkim zmiany ujęcia idei państwowości, jakie podkreślał zawsze ś. p. Marszałek.

Bez ujawnionej demokratycznie woli społeczeństwa nie będzie jednolitości w polityce rządowej. Zaś bez takiej jednolitości i harmonii, rydwan państwowy przypomina wóz z bajki, do którego zaprzężono łabędzia, raka i szczupaka. Jeżeli łabędź będzie się wzbijał w obłoki, rak cofał wstecz, a szczupak ciągnął do wody — wóz się nie ruszy. A nasz wóz bardzo już wymaga wyciągnięcia go z impasu, w którym ugrzązł i skierowania na właściwą drogę.

Galileusz, ginąc na stosie, powiedział: eppur si muove. U nas, niestety, jak wynika z deklaracji b. premiera Kozłowskiego, musi się dziać wręcz odmiennie.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa, 4. 5. Dziś rankiem w Polsce południowo-wschodniej było przeważnie pochmurno. Na Mazowszu, w Kieleckim, w Krakowskim i w Tatrach padał przelotny śnieg. Na pozostałym obszarze kraju było słonecznie o zachmurzeniu niewielkim. W całym kraju wiały umiarkowane wiatry północne. Temperatura o godz. 7-ej wynosiła od 0 st. miejscami w Polsce środkowej do 4 st. na wybrzeżu i Pokuciu. W górach było od —10 st. na Kasprowym Wierchu do 0 st. w Zakopanem. W ciągu nocy w znacznej części kraju wystąpiły przymrozki, dochodzące do —5 st. Opady w ciągu doby ubiegłej objęły Polskę południowo-wschodnią i góry osiągając miejscami 12 mm. Grubość warstwy śniegu na szczytach górskich wzrosła w Tatrach i Karpatach wschodnich i obecnie wynosi 28 cm na Hali Chochołowskjej, 185 na Hali Gąsienicowej, 194 przy Morskim Oku, 280 na Kasprowym Wierchu i 112 na Zaroślaku.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 5 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z większymi rozpogodzeniami. Gdzieniegdzie przelotne opady, zwłaszcza w górach. Po chłodnej nocy temperatura w ciągu dnia do 15 st. na zachodzie Polski. Umiarkowane wiatry z kierunków północnych. — Podstawa chmur powyżej 300 m. Widzialność dobra.

Co przyniosły rozmowy londyńskie

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

LONDYN, w maju.

Francuzi nie lubią, kiedy Anglicy mówią tak: Francja jest nam tak droga i tak bliska w wspólnych ideałach, że każdy nie sprowokowany atak na nią jest atakiem na nas. Francuzi nie lubią tej miłości z zastrzeżeniami, bo primo: wiedzą, że w najżywotniejszym interesie Wielkiej Brytanii leży integralność terytorialna Francji i państw leżących u ujścia Renu; secundo: wiedzą, że za niewinnym słówkiem „niesprowokowany" leży pogrzebanie francuskiej myśli politycznej w środkowej i wschodniej Europie. Francuzi, którzy wydali Karteziusza, wiedzą, że zbliżenie się z płonącą świecą do beczki prochu, musi spowodować wybuch tej beczki wraz z otaczającym ją domem. Anglicy, którzy wydali Izaka Newtona, nie są tego pewni, dopóki doświadczenie nie potwierdzi im ponownie tej samej reguły.

W roku Pańskim 1938 powiadają oni: gdybyśmy byli dali w roku 1914 gwarancje, że inwazja Belgii oznacza wojnę z W. Brytanią, niewiadomo czy wojna światowa byłaby wybuchła. Może konflikt byłby się był ograniczył tylko do wojny serbsko - austriackiej, tak jak wojna hiszpańska nie przelała się poza granice Iberii. Ale kiedy narodowi Newtona prezentuje się w 1938 roku doświadczenie uderzająco podobne i powiada, że podpalenie przez Hitlera czechosłowackiej beczki prochu musi dać ten sam rezultat, co najazd germański na Belgię, synowie Albionu nie są jeszcze pewni tego i odmawiają zastosowania tej recepty, co do której są pewni, że byłaby skuteczna dwadzieścia cztery lat temu.

To była sprawa, dookoła której obracały się rozmowy ministrów republiki francuskiej w Londynie. Wszystko inne było tylko komentarzem. Nie udało im się niestety przekonać Wielkiej Brytanii i odwieść ją od polityki środkowo - europejskiej, wyłuszczonej niedawno przez premiera Chamberlaina. „Zaasekurowanie Czechosłowacji przez Wielką Brytanię jest nadal niemożliwością, chociaż... kto wie, co z tej awantury może wyniknąć". Oto tok myśli premiera Chamberlaina. Ale francuska myśl polityczna jest niemniej logiczna. Francuzi wiedzą, że najazd na Czechosłowację musi spowodować ogólną wojnę europejską, nawet gdyby odbyło się to w postaci wewnętrznej rewolty „prześladowanej" mniejszości niemieckiej. Że w tej wojnie mu siałaby Anglia wziąć udział, jest rzeczą pewną. Wobec tego odmowa Albionu dania definitywnych gwarancji państwu czechosłowackiemu, powodowana częściowo i wewnętrznopolitycznymi względami, jest w gruncie rzeczy problemem małoważnym.



CORBIN, ambasador francuski w Londynie

Największą jednak niekorzyścią, jaka pociąga za sobą ta odmowa, jest gwałtowne zmniejszenie się szans pokojowego załagodzenia międzynarodowych przeciwieństw. Niemcy ośmieleni tym mogą jeszcze raz spróbować tego, co im się wielokrotnie już udało. Ale Hitler prędzej czy później popełni ten sam błąd, który stał się początkiem katastrofy wilhelmińskich Niemiec. Hitler też zapyta ambasadora angielskiego, jak to uczynił Bethman - Hollweg: czy będziecie z nami walczyć dla jakiejś tam Czechosłowacji (wtedy to było dla świstka papieru). I okaże się tak, że Anglia będzie walczyć dla „jakiejś" tam Czechosłowacji, ponieważ zbilansowanie obu stron rachunku musi dać w końcu decyzje ochrony Europy przed straszliwymi skutkami hegemonii Niemiec.

Ministrowie francuscy postawili w jednym punkcie na swoim: nie mówiono o Niemczech jako o możliwym partnerze nowego paktu zachodniego. Przyczyną tego jest niewątpliwe znaczne zaostrzenie się stosunków pomiędzy agentem Berlina p. Henleinem, a rządem czechosłowackim. Kongres karlsbadzki dowiódł, że Berlin nie zrzeknie się swoich ambicyj wielkoniemieckich nawet za cenę dopuszczenia do dyrektoriatu europejskiego.

P. Kayser, członek ekipy francuskiej, stwierdził, że po stronie Francji była nawet pewna gotowość prowadzenia rozmów z Niemcami w tym sensie. Było to jednak przed zajęciem Austrii. Myśl ta miałaby niewątpliwie powodzenie, ponieważ Europa musi mieć albo silną Ligę Narodów, albo dyrektoriat europejski. Po 12 marca szanse tej propozycji zmalały znacznie. Ale i dziś, jak można było wyczuć z tego oświadczenia nie byłaby ona niemożliwa do przyjęcia, gdyby Niemcy zrezygnowali z podboju Czechosłowacji. Ponieważ jest to mało prawdopodobnym, jasnym jest że, naturalną konsekwencją tego stanu rzeczy były szczegółowe rozmowy angielskich i francuskich mężów stanu, dotyczące takich problemów, jak stworzenie baz wojskowych dla angielskiej floty powietrznej na terytorium Francji, omówienie programu rozmów sztabów generalnych, które już w najbliższej przyszłości rozpoczną się w Paryżu.

Ale rozmowy londyńskie dały jeszcze aspekt dwu na razie zarysowujących się kon-

FRASZKI AKTUALNE.

NA ROZMOWY FRANCUSKO - ANGIELSKIE

Anglia z Francją wciąż się boją,
By nie wpadły Czechy w toń.
Więc ich rozmówkami bronią,
Ale bronią — Boże broń!

M. Spielman.

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył

Alfred Liefeld

13)

— Przodkowie nasi wprowadzili tu ład, oświatę, sprawiedliwość i dobrobyt. Na nas ciąży obowiązek kroczenia w ich ślady i dorównanie wielkości dokonanego przez nich dzieła.

— Bogiem a prawdą, — wtrącił z niewinną miną Clauss, wprawiając swe długie nogi w ruchy łyżwiarza, który bierze rozpęd — Bogiem a prawdą, poczciwi rycerze zakonni obłowili się tu wcale nie najgorzej, jeśli więc o bezinteresowność chodzi, nie trudno im będzie dorównać.

Mutius zmarszczył brwi: jak niemiło brzmią w ustach niemieckiego sztabowca żydowskie uwagi o zysku i interesie! Od razu widać, w jakim kto się obraca środowisku. Najwyższy czas, aby i na te sprawy zwrócić uwagę i ostrzec generała.

— Raczej — powiedziałbym — skorygował oschle generała — że otrzymali słuszną nagrodę za swoje trudy, zawdzięczając ją Bogu, który ich tu skierował.

— Naturalnie — odpowiedział Clauss z rozbrajającą miną — zyski zawsze zawdzięcza się Panu Bogu, a dzięki gorliwym modłom pancerzy augsburskich tym bardziej nie imały się strzały pogańskich Litwinów.

— Kochany generale — w głosie Mutiusa brzmiała nuta wyrzutu — sposób, w jaki pan traktuje pewne sprawy, przypomina mi raczej niejakiego kapitana Winfrieda, nie zaś szefa sztabu Jego Królewskiej Wysokości. Kiedy pan wreszcie nabierze rozsądku?!

— Nigdy! — brzmiała uprzejma odpowiedź Claussa. — Moja kariera wojskowa jest skończona i na nic już liczyć nie mogę, jak to pan sam wie najlepiej, niechże mi wolno mam tę satysfakcję, że mówię to, co myślę.

Chciał nawet coś dodać o moralizatorstwie i bufonadzie, które pozostawia olimpijczykom z N. D. A. Ugryzł się jednak w język, bo wcale nie był z natury weredykiem, jakiego udawał, a słowa prawdy mówił jeno tam, gdzie mogły odnieść jakiś skutek

Pułkownik Mutius nie wiedział przez chwilę, co odpowiedzieć. Nie ma bo najmniejszego sensu spierać się z człowiekiem tak dobrze poinformowanym. Istotnie: kariera Claussa skończyła się na dobre, ba nigdy nie otrzyma rangi generała - porucznika z przywiązanym do niej tytułem ekscelencji. W gruncie rzeczy szkoda chłopa, że mimo wybitnych zdolności osiadł na lodzie. Zbyt wiele sobie pozwalał.

Skądsiś klasnął strzał karabinowy: prawdopodobnie jeden z żołnierzy, zakwaterowanych we wsi, dobrał się do skóry zająca, który niebacznie wlazł między krzaki nadbrzeżne, szukając pożywienia. Sroga zima, czwarta z kolei czasu tej wojny, dała się mocno we znaki zwierzynie.

— Skąd panu zresztą przyszedł do głowy siostrzeniec Lychowa? — przerwał w końcu Clauss milczenie? Sympatyczny chłopak, prawda? A dla wuja jest oczkiem w głowie?

— Właśnie: — powiedział Mutius, błądząc roztargnionym wzrokiem po zadrzewionej okolicy — o nim również chciałem z panem porozmawiać. Bardzo niechętnie przyjąłem do wiadomości jego obecność na konferencji. Gdyby zapytano uprzednio o moje zdanie, uważałbym za swój obowiązek ostrzec przed zaproszeniem tego jegomościa.

— O, nie ma tak dobrze, kochany pułkowniku! — roześmiał się Clauss. — Przyjęlibyśmy taką przestrogę niezbyt wdzięcznym sercem, bo te sprawy należą do naszej kompetencji, o którą jesteśmy bardzo zazdrośni

Mutius stanął jak wryty.

— Generale! — zawołał z tak szczerym przejęciem że wyglądało to niemal na wybuch histerii. — Na miłość boską, niechże pan traktuje te sprawy poważnie i posłucha moich uwag. Dosyć tego wykreślania się z kresem kompetencyj, bo najwyższy czas pomóc nam w wysiłku ostatecznym. Mamy zwycięstwo w kieszeni, i nikt go nam nie wydrze, jeśli tylko rozdepczemy robaka, zanim nie ukąsi nas w piętę, jak ukąsił i zatruł Rosjan.

(C. d. n.).

cepcyj. Pierwsza, to widoczne osamotnienie Rosji Sowieckiej. Obecny rząd Wielkiej Brytanii nie kryje swej niechęci przeciw włącze niu Sowietów do rozmów, zachodnio — i środ kowo - europejskich. Chłodne potraktowanie ostatnich projektów p. Litwinowa przez premiera angielskiego dokładnie odtwarzają atmosferę obecnych stosunków angielsko - sowieckich. Niezaproszenie p. Majskiego po roz mowach francusko - angielskich, do Foreign Office, przy równoczesnym powiadomieniu o wynikach tych rozmów ambasadora włoskie

go i chargé d'affaires niemieckiego nie odbyło się bez zgody i powiadomienia ministrów francuskich.

Nie stanowiło tajemnicy w kołach dziennikarskich, że ministrowie francuscy sceptycznie zapatrywali się na problem aliansu z Rosją, pragnąc w pierwszym rzędzie ewentualnie zastąpić go wzmocnionymi zapewnieniami Albionu. Koncepcja ta znalazła bardzo silnego zwolennika w osobie ministra Bonnet, który nie krył swych poglądów, znanych jeszcze dawniej w tym przedmiocie. To jest zapewne przyczyna bardziej kordialnej atmosfery rozmów niż w czasie grudniowej wizyty pp. Chautemps i Daladier. Oczywista, Francuzi nie pójdą w zupełności pod strychulec angielski i nie wyrzekną się aliansu z Rosją sowiecką. Dla dyplomacji francuskiej sprawa ta nie jest kwestią ideową. Pamiętają oni dobrze, że przedwojenny alians francusko - rosyjski był przedmiotem najgwałtowniejszych ataków ze strony lewicy francuskiej. Tak jest i dzisiaj, z tą odmianą, że prawica atakuje rząd za przyjaźń z państwem komunistycznym. Wyrzec się jednak zupełnie Rosji Sowieckiej byłoby jednak w każdym razie zwycięstwem myśli Hitlera, na co Francja zgodzić się oczywiście nie chce. Nie czyniąc żadnych, dalszych i jawnych pociągnięć, Francja zgodziła się na neutralizację straszaka sojuszu z Sowietami będącego jedną z głównych przyczyn braku koordynacji polityki Londynu i Paryża.

Drugim niezmiernie ciekawym zjawiskiem jest zachowanie się Italii. W tej wielkiej batalii dyplomatycznej, której świadkami jesteśmy od 3 lat, zachowanie się Włoch zdumiewająco przypomina lata 1913 — 1915, kiedy to od stanu radosnej współpracy w Trójprzymierzu Italia przeszła bez zmrużenia powiek do Trójporozumienia. Pompa uroczystości rzymskich nie będzie się formalnie różniła od innych manifestacyj „osiowych". Czy będzie jednak panowała atmosfera taka, jakiej by sobie życzył Hitler, jest bardzo wątpliwe. Przerażony pojawieniem się Niemców na

להלה רוזנבוים
תנחומים במות עליה אמותה
משפחת פרידמן, חיפה
משפחת בן־דוד קרית־חיים

Brennerze, postawiony wobec jawnej opozycji antyniemieckiej w kraju, Mussolini zdradza coraz mniej chęci brnięcia w „przyjaźń" niemiecką. Dyktowane artykuły są dalej i niemniej entuzjastyczne, ale passa powodzeń Hitlera może w Italii się skończyć. Chęć uzyskania mocnej pozycji w Europie środkowej zmusi Mussoliniego do ściślejszej współpracy z Francją i Anglią i w konsekwencji do powolnej likwidacji węzłów z Niemcami. Czy efekt ten będący celem polityki Mr. Chamberlaina będzie osiągnięty, zależy od splotu okoliczności. Że najważniejszą rolę odgrywać tu będą rozmiary koncesji, jest rzeczą zupełnie naturalną.

Jeżeli więc w sumie wizyta francuska przyniosła coś poważnego, to prócz zapowiedzianej współpracy sztabów generalnych — utorowanie drogi do współpracy Francji, Włoch i Anglii, możliwość osłabienia osi Rzym — Berlin oraz zapowiedź uspokojenia w basenie morza Śródziemnego jest wizyty londyńskiej poważnym następstwem.

FELIKS WIRTH

SENATOR BORAH I CORDELL HULL

Tam, gdzie bije serce Ameryki

Anioł stróż amerykańskiej stolicy

(h) Każdy mieszkaniec Stanów Zjednoczonych, który przybywa do Waszyngtonu, uważa za swój obowiązek zwiedzić przede wszystkim Kapitol. Parlamentarzyści amerykańscy, posłowie i senatorzy zamieniają się często w zwyczajnych przewodników i czynią honory domu.

Tu powstają wszystkie ustawy amerykańskie, tu dyskutuje się nad wytycznymi amerykańskiej polityki. Kiedy tylko przekracza się próg tego gmachu wyczuć też można natychmiast atmosferę surowej powagi. Wzniesiony na małym wzgórzu potężny gmach Kapitolu, zdaje się jak gdyby królować nad całym miastem swym imponującym majestatem. Nawet wśród nocy oświetlony jest bez przerwy mlecznym światłem dużych projektorów. Można by powiedzieć, że właśnie Kapitol jest aniołem stróżem stolicy amerykańskiej.

Wygody panów senatorów

Podzielony na dwie równe części posiada Kapitol w odrębnych skrzydłach biura i sale obrad, przeznaczone dla posłów i senatorów. Jednakże senatorzy są bardziej uprzywilejowani. W oddaleniu kilkuset metrów od Kapitolu wznosi się duży, przestronny budynek, przeznaczony wyłącznie dla ich użytku. Tu każdy senator z osobna — jest ich wszystkiego razem 96, po dwóch z każdego stanu — posiada dla swej własnej dyspozycji nie tylko duże biuro, ale i osobne pokoje dla swych sekretarzy. I jakby dla zaoszczędzenia im wszelkiego trudu, urządzono tu miniaturowy tramwaj, który specjalnie w tym celu wybudowanym tunelem, łączy Senat z Izbą poselską.

W kuluarach co krok zauważyć można służbę parlamentarną — 15-letnich młodzieniaszków, którzy noszą olbrzymie fascykuły z aktami, częstokroć co do rozmiarów tak duże, jak oni sami. Ubrani jednolicie w bladoniebieskie marynarki, krótkie spodenki i czarne pończochy, składają głębokie ukłony posłom i senatorom, którzy obok nich przechodzą.

Wiceprezydent Garner nie traci humoru

A oto mister Garner, prezydent Senatu i wiceprezydent Stanów Zjednoczonych. Ta druga z rzędu osobistość w państwie, mały człowieczek o wyraźnym akcencie południowym, o siwych krótko strzyżonych włosach, rumianych policzkach i orlim nosie, znany jest z tego, że nigdy nie traci dobrego humoru. W pełnym napięcia i emocji życiu politycznym Waszyngtonu on właśnie jest tym, który reprezentuje wieśniaczą prostotę. Codziennie bez wyjątku idzie spać o godz. 9-tej i nie wstęp do wszelkiego rodzaju uroczystości. Przy tym jest politykiem żywiołowym, wytrawnym i w najbardziej dramatycznych momentach podczas debaty w Senacie wywija swoim młotkiem z kości słoniowej ze zręcznością starego rutyniarza.

Senator Borah — Amerykanin stuprocentowy

A oto senator Borah, podobny do starego lwa, ale takiego, którego głos zachował jeszcze młodzieńczą świeżość i który w dalszym ciągu grzmi jeszcze donośnie. Ten senator z Idaho jest mimo swej 70-tki, człowiekiem pełnym energii, a jakkolwiek ucierpiał nieco jego autorytet, od kiedy przestał być przewodniczącym komisji dla spraw zagranicznych Senatu, to jednak otaczany jest w dalszym ciągu dużą czcią.

Borah jest jak wielu innych zresztą przede wszystkim stu procentowym Amerykaninem. Skomplikowane zagadnienie europejskie chciał kiedyś rozwiązać w czterech ścianach swego biura na Kapitolu, z prostotą omal dziecinną. Ten człowiek, który nigdy nie przekroczył granic Stanów Zjednoczonych, którego stopa nigdy w Europie nie stanęła marzył o Stanach Zjednoczonych Europy i często zapytywał sam siebie, dlaczego do tego dojść nie może.

Straszydło

70-letni Borah bardziej jeszcze dziś przypomina straszydło, niż kiedykolwiek. Jego cienkie, zawsze zaciśnięte wargi, nadają twarzy często wyraz wprost szatański. A kiedy Borah potrząsa swoją grzywą, drżą jeszcze dziś kolumny Kapitolu.

Jego miejsce w komisji dla spraw zagranicznych Senatu zajął sen. Pittman, który dzięki swej bystrości i inteligencji stał się jednym z czołowych mężów stanu dzisiejszej Ameryki.

Sąsiad Białego Domu — Cordell Hull

Zaledwie kilka kroków od Białego Domu wznosi się ciężki i ponury budynek „State Department" czyli ministerstwo spraw zagranicznych.

Rządzi tam wszechwładnie sekretarz stanu Cordell Hull, fungujący dziś najważniejszy urząd w Stanach Zjednoczonych. Wśród ponurych murów, na których rozwieszone są portrety jego poprzedników, pracuje Cordell Hull w milczeniu i skupieniu.

Minister, który nie znosi kuluarów

Dzięki swej godnej postawie, potrafił Hull zdobyć sobie uszanowanie ze strony wszystkich Amerykanów, nie wyłączając jego przeciwników politycznych. Cordell Hull nigdy nie brał udziału w kłótniach partyjnych i daleki był od konfliktów demagogicznych. Swój urząd sprawuje z namaszczeniem kapłana i z godnością uczonego. Rozporządza dużym majątkiem, ale wyzbyty jest z wszelkiej próżności i posiada jedną tylko namiętność: służyć swojemu narodowi.

Hull jest też raczej technikiem polityki, niż politykiem w pełni znaczenia tego słowa. Nie znosi kuluarów i nigdy w nich nie przebywa. Kiedy był senatorem, również wystrzegał się tego, aby na wzór swych kolegów spędzać w kuluarach długie godziny. Wolał pracować w spokoju u siebie. Gładko ogolony o bladym pomarszczonym obliczu, małomówny, zabiera głos tylko wtedy, kiedy ma na prawdę coś bardzo ważnego do powiedzenia. Jego zdaniem tylko metodami zdrowej gospodarki można uzdrowić świat. Ten szlachetny człowiek, nieustępliwy i nieugięty, dochowuje wierności swym przekonaniom i kieruje polityką Ameryki w sposób surowy.

Hull przyszłym prezydentem Ameryki?

Nazwisko jego wymieniono ostatnio jako człowieka, który powinien wystawić swą kandydaturę w czasie przyszłej kampanii wyborczej na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Należy jednak wątpić w to, czy mimo, iż Hull cieszy się powszechnym poważaniem, zgodzi się na to, aby kandydaturę jego w ogóle wystawiono. Ten arystokrata, który przeczytał wszystkie książki, jakie okazały się w ciągu ostatnich 20-tu lat na temat zagadnień polityki zagranicznej, nie jest człowiekiem walki, ani nie jest mówcą. Jest natomiast mędrcem. Rzecz o wiele rzadsza w polityce.

— ODCZYT PROF. JÓZEFA SROCZYŃSKIEGO P. T. „WĘGRY I BUDAPESZT" z ilustracjami fotograficznymi urządza Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w piątek godz. 7-ma wiecz. w sali Instytutu Geograficznego ul. Grodzka 64. — Wstęp wolny.

GENERALNA PRÓBA

(Od naszego specjalnego korespondenta)

RZYM, w maju.

Po powrocie z Berlina, ubiegłego roku, Mussolini przywiózł dla swego narodu dwa podarki. Dwa upominki, które jemu samemu przeogromnie do gustu przypadły. Pierwszy to pruski parademarsz, drugi, to nowy styl w dekoracji, styl specyficzny, narodowo - socjalistyczny, którego twórcą jest dr. Goebbels.

Germański parademarsz spreparowano odpowiednio i nazwano go „passo romano" — rzymski krok. Różnica jest taka: Prusak podnosi nogę w górę, zginając ją w kolanie, a gdy udo z tułowiem tworzy kąt prosty, wyrzuca nogę gwałtownie naprzód. Włoch robi to samo bez zginania nogi w stawie kolanowym. Wyrzuca nogi sztywno przed siebie i podnosi je wysoko w górę. Brzuchaci, zniewieściali, i rozleniwieni tego kroku nie zrobią", — powiedział Mussolini. Tym więc „passo romano" przedefiluje wojsko przed fuehrerem i da dowód swego hartu i niezwykłej tężyzny.

Styl narodowo - socjalistyczny po raz pierwszy znalazł zastosowanie w udekorowaniu miasta z okazji przyjazdu Hitlera. Olbrzymie płaszczyzny, obciągnięte draperią, ściany, parawany, graniastosłupy, bramy i łuki, spowite flagami. Na ich tle, fałdy, ułożone w kształcie promienistych słońc, tarcz, fasces i swastyk. Rozmiary fantastyczne. Na tym tle ma tłum wydawać się sobie maleńki, całkiem maleńki, bezsilny, bogom wdzięczny, że ma wodzów, którzy za niego myślą i rządzą. Rzym jest dzisiaj lasem flag, narodowo - socjalistycznych, narodowych włoskich, faszystowskich i miejskich. Jest lasem pochodni, świeczników, reflektorów, projektorów, jest lasem masztów z orłami rzymskimi, gotującymi się do lotu i orłami niemieckimi, — w locie. Rzym zamienił się na te dni w puszczę, po której ludzie błądzą, jak zaczarowani. Na końcu Via Nationale eteryczna Sylfida kołysze się na koronie kwiatów, na początku ulicy z piany morskiej wynurza się, o boskich kształtach, Wenus, a od dzieła sztuki greckiej, aż do niebiańskiej, natchnionej rzeźby — tworzywa artysty Odrodzenia, po bu stronach ulicy osiadły na szczytach masztów starorzymskie orły, ciężkie, złote oraz orły niemieckie z zakrzywionymi dziobami i szponami. Wprawdzie pod złotą pokrywą jest zwykły gips, od wewnątrz wypchany pakułami. Ale symbol jest. Jest symbol, bo go musi mieć lud Niech on będzie gipsowy, spiżowy, z drzewa lub kamienia. Ale symbol wymyśla władca. Czasem wyobraża on gałązkę oliwną, czasami rózgi, czasami lemiesz, innym razem pęk strzałów lub swastykę.

Wzdłuż Viale Aventino, aż po Arkę Konstantyna, od Arki Konstantyna aż po Colloseum i dalej po przez Via del'Impero, wyrosły aleje kolumn. Ich kapitele, to ani baranie rogi, ani kielichy kwiatów. To, co na sobie dźwigają, to wielkie czary i misy o średnicy 4 metrów. Inne znów zakończone są jakby ramionami przed siebie wyciągniętymi. To świeczniki wieloramienne, kandelabry dziwacznego kształtu. Mienią się kolorem zielonkawo-złotym Pokryto je bowiem patyną. Mają w ten sposób imitować antyczne swoje pochodzenie. Unosić się będzie nad nimi seledynowy płomień gazu. Światło

tych lamp padnie na władców, oświetli ich pełnym blaskiem. Tłum będzie olśniony tym, co zobaczy.

Okazało się nagle, że na przywitanie fuehrera w Rzymie za mało jest fontan. Za mało ich stworzył renesans, Bernini nie nadążył, a nowsze czasy też się pod tym względem zaniedbały. Ustawiono więc prowizoryczne fontanny w kształcie szyszek, od środka różnokolorowym neonem oświetlone.

Fuehrer przybywa na dworzec Ostense. Przedtem i tego dworca nie było. Wybudowano go więc, naturalnie w stylu narodowo - socjalistycznym. Pod piramidą Gestiusza ustawiono dwa posągi — duchy opiekuńcze faszyzmu i narodowego socjalizmu. I wszędzie, gdzie spojrzeć, w prawo i lewo, swastyka obejmuje swymi zakrzywionymi ramionami pręty liktorskie. Bazylika Massencjusza, Palatyn. Forum Romanum Forum Cezara, Augusta i Nerwy, iluminowane będą tęczowymi barwami. Od tygodnia, co wieczór przeprowadza się próbne iluminacje, w pomysłach swych wręcz fantastyczne. 35.000 płomieni oświetli Kwirynał, wmontowano tam 1200 projektorów. Od dworca do Piazza Venezia ustawionych jest 600 kandelabrów, a ta trasa jest, stosunkowo niewielka. 5000 świateł płonąc ma na przestrzeni drogi, którą odbędzie Adolfo Itler (tak Włosi wymawiają). Na całej trasie ustawione są trybuny. Przede wszystkim dla cudzoziemców, dla dziennikarzy, dla wojskowych. Chodniki od jezdni oddzielone są barierami. One to na całej trasie, wynoszącej od dworca Ostiense aż do Kwirynału — 5 km, przysługują Rzymianom. Na tej przestrzeni są też wszystkie wystawy sklepowe odpowiednio udekorowane. I o tym pomyślano, by wystawy nie raziły swą różnorodnością. Zarząd miasta ujął to więc w swoje ręce. Dekoracje są we wszystkich wystawach sklepowych jednakowe. Zawierają one dwa orły, rzymski i niemiecki, dwa wieńce, dwa portrety oraz swastykę i pręty liktoriańskie, wszystko odpowiednio ułożone.

Aby tę drogę Hitler przebył bezpiecznie, policja pracuje od dwóch miesięcy w pocie czoła. Bezpieczeństwo jest teraz zagwarantowane w stu procentach. Już miesiąc temu obiegały Rzym pogłoski, że bezpośrednio przed przybyciem Hitlera, Neapol, Rzym i Florencja „oczyszczone" będą z „elementów", co do których ma się jakieś wątpliwości. Tydzień temu pogłoski te zostały odpowiednio potwierdzone. Bogaci emigranci niemieccy, by uniknąć zetknięcia się z policją, udali się na prowincję, skąd powrócą, kiedy oni i ich kapitały będą znowu „elementem pożądanym". Ci, którzy na wyjazd nie mogli sobie pozwolić, tymi „zaopiekowano się". Są traktowani jako więźniowie polityczni. Pierwsze aresztowania miały miejsce już osiem dni temu. Innych dokonywa się jeszcze teraz. Oczywiście jest to nakaz z Niemiec. Niektórzy pozostają na wolnej stopie pod nadzorem policyjnym. Niemieckie Gestapo pomaga walnie w „oczyszczaniu" miasta. Jest ich już dostateczna ilość w Rzymie. Organizacja policji funkcjonuje bez zarzutu. Pobyt fuehrera we Włoszech nie zostanie niczym zakłócony.

D. ELWITO.

Spadek importu niemieckiego do Palestyny

Jerozolima, 4. 5. (ŻAT) Statystyka importu w miesiącach styczniu i lutym b.r. świadczy, że import niemiecki w okresie tych dwóch miesięcy wyniósł 292.117 funtów wobec 429.446 funtów w tymże okresie roku ubiegłego. Z importu brutto potrącić należy bonifikaty wypłacane przez „Haawara" importerom palestyńskim (106.844 funtów) oraz wartość bagażu przywiezionego przez imigrantów niemieckich (w przybliżeniu 38.000 funtów). W ten sposób import netto z Niemiec wyniósł 147.273 funty. Obecnie Niemcy stoją na czwartym miejscu wśród krajów importowych, w roku ubiegłym natomiast zajęły drugie miejsce zaraz po Anglii.

Rudolf Lothar

Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe

Wszystko, co się dzieje, zapisane jest w księdze naszego przeznaczenia. Nic się nie dzieje, co się nie ma dziać. Wyższa wola kieruje wszystkim, a tę wyższą wolę możemy nazwać jak nam się podoba: Bogiem lub prawem natury. Tak mówią jedni. Ale są tacy, którzy mówią: Wszystko jest przypadkiem. A naprawdę tok wydarzeń jest tak pełen zygzaków, tak sprzeczny z wszelkim prawdopodobieństwem, że po prostu nie można sobie wyobrazić przeznaczenia o tak dzikich kaprysach.

Miałem w życiu swym niejedne takie dziwaczne przypadki. Żaden z autorów dramatycznych nie odważyłby się opisać ich na scenie, bo publiczność nie uwierzyłaby im. Ale historie, które teraz chcę opowiedzieć, są autentyczne i łatwe do stwierdzenia.

— — — — — — — — — — — —

Było to we wrześniu 1902. W Paryżu miano wystawić w Odeonie moją pantomimę „Król Arlekin", a ja przyjechałem z żoną do Paryża, ażeby być obecny na premierze. Moja żona wyraziła życzenie poznania Zoli, z którym mnie łączyła długoletnia przyjaźń. Napisałem więc natychmiast o swym przyjeździe kilka słów do Zoli i prosiłem go, by mi doniósł, kiedy mogę go wraz z żoną odwiedzić. Odwrotną pocztą przyszła odpowiedź: Zola oczekuje mnie następnego dnia w poniedziałek o pół do pierwszej. W poniedziałek stałem o jedenastej z jednym ze swych przyjaciół przed Grand Hotelem. Rozmawialiśmy bardzo żywo. Nagle spostrzegłem, że już jest wpół do dwunastej. Pożegnałem się więc i powiedziałem: „Muszę prędko wrócić do hotelu po żonę. Jesteśmy zaproszeni do Zoli na śniadanie". W momencie, gdym wymienił nazwisko Zoli, jakiś obcy pan zatrzymał się, położył rękę na mym ramieniu i odezwał się: „Zola właśnie umarł!" — „Kto pan jest?" — zapytałem przerażony. — „Jestem lekarzem, który właśnie wraca od Zoli. Słyszałem jak pan wymienił jego nazwisko i dlatego musiałem panu o tym powiedzieć".

Pobiegłem do urzędu telegraficznego i zadepeszowałem tę wiadomość do Wiednia. Pracowałem wtenczas w „Neue Freie Presse". Dziennik ten wydał o pół do drugiej wydanie nadzwyczajne z doniesieniem o śmierci Zoli, i w ten sposób Wiedeń na trzy godziny przed Paryżem dowiedział się o śmierci wielkiego pisarza, bo w Paryżu dowiedziano się o tym dopiero około piątej godziny. Czy nie mamy tutaj do czynienia z jednym z najdziwaczniejszych przypadków, że lekarz, który skonstatował śmierć Zoli, właśnie przeszedł obok nieznajomego w momencie, gdy ten wypowiedział nazwisko Zoli?

A ostatnie słowa, które napisał wielki pisarz, zawierały nader uprzejme zaproszenie mnie i mojej żony na śniadanie. Podarowałem tę kartkę później muzeum miasta Paryża.

— — — — — — — — — — — —

Druga moja historia jest bardziej pogodna. Przed dziesięciu laty pracowałem w Hollywood, gdzie pisałem jeden scenariusz filmowy za drugim. Niedaleko mego biura położone było atelier Ernesta Lubitscha, z którym łączyły mnie bliskie stosunki. Lubitsch pracował wtenczas nad filmem „Alt Heidelberg". Było to jeszcze w okresie filmu niemego. Pewnego dnia odwiedziłem Lubitscha w jego atelier, a on z dumą pokazywał mi czarującą ulicę małego miasta, przez którą Karol Heinz ze swą książęcą narzeczoną miał jechać do zamku. Ulica kończyła się dużą bramą. Domy ze smukłymi wieżyczkami zostały jak gdyby wyczarowane z biedermayerowskiej miniaturowej rezydencji książęcej. Obok Lubitscha kroczył jego adiutant artystyczny, malarz Al. Huber.

— Huber — odezwał się Lubitsch, nie wyjmując z ust grubego cygara, z którym się nigdy nie rozstawał — Huber, ta brama wygląda całkiem dobrze, ale zdaje mi się, że jest za czarna. Musi w niej być coś jasnego. Przecież na cześć młodej pary urządzi się w teatrze nadwornym przedstawienie galowe. Proszę więc wystarać się o program i nalepić go na tej bramie.

Huber poszedł, by zatelefonować. Jest mianowicie w Hollywood sklep, w którym dostać można wszystko, co wchodzi w dziedzinę re-

Kulisy wypadków listopadowych w roku 1923 i rola ś. p. sen. Bobrowskiego

Sensacyjny list b. prezydenta m. Krakowa inż. Rollego

KRAKÓW, 5 maja

Głośnym echem odbił się niedawno zamieszczony na łamach wileńskiego „Słowa" artykuł hr. Hieronima Tarnowskiego pod tytułem „Dwa pogrzeby". Jak wiadomo, hr. Tarnowski zaatakował ś. p. sen. Bobrowskiego w związku z wypadkami, jakie miały miejsce na ulicach Krakowa w listopadzie roku 1923.

Przeciw temu artykułowi powziął ostrą rezolucję Związek Legionistów w Krakowie. Obecnie b. prezydent m. Krakowa i senator inż. Karol Rolle ogłasza w tej sprawie list, w którym mówi o kulisach wypadków listopadowych i roli ś. p. sen. Bobrowskiego. W liście tym czytamy m. in.:

Otóż przechodząc do strony faktycznej, to czas już stwierdzić, że wielki strajk kolejowy w roku 1923 wymierzony przeciw rządom premiera Witosa, zorganizowany przez PPS, wkrótce wysunął się z rąk partii na skutek przedostania się w szeregi socjalistyczne znacznej liczby agentów komunistycznych. — W Krakowie PPS zorganizowała ogólny strajk polityczny. — Już jednak na parę dni przed 5 listopada przywódcy robotników spostrzegli, że robotnicy zorganizowani w partii poczynają im wysuwać się z rąk i że opanowują ich coraz bardziej radykalne żywioły. — Panowanie nad masami robotniczymi było utrudnione, gdyż władze nie pozwalały na żadne zebrania i robotnik wyszedł na ulicę.

Dr Bobrowski, wybitny przywódca robotników krakowskich, zdając sobie jasno sprawę z niebezpieczeństwa pozostawienia mas robotniczych samym sobie, zwrócił się do mnie na parę dni przed 5 listopada z poufną prośbą, bym starał się nakłonić władze miejscowe, by zezwoliły na odbywanie masowych zgromadzeń na jednym z boisk sportowych za miastem, a władze PPS gwarantują, że zdołają opanować masy a i dla organów policyjnych łatwiej będzie nie dopuścić do ewentualnego przedostania się jakichś pochodów do środka miasta.

Interwencja moja u wyższych czynników w mieście, nie odniosła skutku. — Otrzymałem odpowiedź: „man instrukcję by nie dopuścić do żadnych zgromadzeń, a policji mam dość, by zapobiec ekscesom".

Za parę dni cała policja siedziała uwięziona przez robotników po różnych lokalach.

W dniu 4 listopada poseł Marek wieczorem z balkonu domu robotniczego wezwał wielotysięczne tłumy do spokojnego rozejścia się i do zebrania się w dniu następnym rano do wysłuchania wyników pertraktacyj z rządem w Warszawie. — Robotnicy wezwania wysłuchali, ale przybywszy na drugi dzień zastali dostęp do domu robotniczego zamknięty kordonem policji, na tyle słabym, że pękł pod naporem tłumu.

Wypadki zaczęły się rozwijać szybko. Wprowadzony zbyt późno na plac oddział wojska, złożony z młodych rekrutów, wmieszany w ciżbę robotników, został rozbrojony, broń dostała się do rąk demonstrantów.

W tym momencie na placu nie było dra Bobrowskiego. Złożony atakiem choroby, którym często ulegał, pozostawał w domu. — Z łóżka zerwali go przerażeni towarzysze. — Cały sztab partii rzucił się do ratowania sytuacji. — Tymczasem wśród robotników pojawiły się jakieś nieznane figury i usiłowały objąć kierownictwo ruchu.

Opowiadał mi s. p. senator Englisch, wieloletni dyrektor kasy chorych i działacz socjalistyczny od pierwszych lat partii, znający niemal osobiście każdego robotnika, że w dniu tym, okna jego biur opanowali jacyś ludzie zupełnie nieznani i strzelali z tej placówki do jadących ulicą Dunajewskiego ułanów.

Nie mogę zaprzeczyć, by nie strzelali i krakowianie. Zresztą stwierdziłem to naocznie. Karabiny dostały się w ręce młokosów i oni czynili z nich użytek. Wysiłki przywódców socjalistycznych zmierzały ku temu, by tę broń odebrać i udało się to dzięki fortelowi sen. Klemensiewicza.

Przywódcy partii socjalistycznej tak jak i starsi i rozważniejsi i wyrobieni politycznie robotnicy, byli przerażeni przebiegiem wypadków. Zrazu cały wysiłek poszedł w kierunku zabezpieczenia spokoju w mieście, w którym znikła z ulic policja. To się w zupełności udało. A wreszcie dalsze usiłowania szły w kierunku zlikwidowania tragicznego incydentu.

I tu objął kierownictwo Bobrowski. Chory, złamany tragedią wypadków, resztki energii wydobywał ze siebie, by likwidację tę przyśpieszyć.

Przyznaje to w swych pamiętnikach Biesiedowski (jeden z pierwszych dyplomatów bolszewickich, który odmówił powrotu do Moskwy). — Na stronicy 108 i 109 tych pamiętników, ten zapewne więcej autorytatywny świadek, niż ja, pisze: „generalny strajk kolejowy... przeszkodził komunistom ująć w swe ręce rozruchy krakowskie. Pamiętam, jak rzucał się Sosnowski (urz. poselstwa bolsz. — przyp. mój) mówiąc, że przygotował kilkudziesięciu agitatorów i część warszawskiej bojówki komunistycznej, w celu wyprawienia do Krakowa, lecz z powodu strajku kolejowego, nie można było tego zrobić".

Jednakowoż bojówka komunistyczna na gruncie krakowskim się zjawiła i udział w rozruchach wzięła i lwią część zbrodni, dokonanej na żołnierzach, na jej rachunek zapisać należy.

Biesiedowski stwierdza dalej, że sytuację na terenie Krakowa uratowali „Marek i Bobrowski, którzy... skłonili robotników, by nie wszczynali awantur... ograniczając się do przedłożenia rządowi postulatów czysto ekonomicznych".

„Z Moskwy przychodziły dalsze depesze... polecano za wszelką cenę (podkreślenie moje) zacząć organizować oddziały czerwonej gwardii z robotników krakowskich. Lecz kiedy pierwsi agitatorzy komuniści przybyli do Krakowa, było już późno."

Taki na szczęście było zapóźno, bo tymczasem Bobrowski przeprowadził uspokojenie umysłów.

A więc czy śp. Bobrowski popełnił w tych tragicznych dniach listopadowych zbrodnię, czy też spełnił bardzo trudny obywatelski czyn?

Reasumuję: wypadki krakowskie po 15-stu latach zasługują na to, by znalazły bezstronnego historyka. — Jako ich naoczny świadek, gdy miałem sposobność bliskiego wglądnięcia w nie, mogę zdaje się bez obawy popełnienia błędu stwierdzić, że były one wynikiem fałszywej polityki PPS, nie orientującej się w danej chwili we wpływach ubocznych, nurtujących wśród mas robotniczych, szczególniej warszawskich, były wynikiem upartego i nieprzewidującego stanowiska władz warszawskich i krakowskich.

---

kwizytów: wypchanego wieloryba, mumię egipską, lub rydwan grecki z czasów wojny trojańskiej. Do tego baśniowego magazynu zatelefonował więc Huber, prosząc o natychmiastowe przysłanie skrzyni z programami teatralnymi, ale muszą to być programy teatrów nadwornych. W godzinę później nadeszła ta skrzynia.

Na drugi dzień poprosił mnie Lubitsch, bym przyszedł popatrzyć, jak pięknie wygląda biała kartka na czarnym tle.

Byłem doprawdy ciekaw, na jaką sztukę padł wybór.

A gdym zaspokoił swą ciekawość, odezwałem się: — Dziękuję panu bardzo za uprzejmość, na którą doprawdy nie zasłużyłem.

Lubitsch był bardzo zdziwiony:

— Nie rozumiem doprawdy, za co mi pan dziękuje?

— No — wyjaśniłem z uśmiechem — czy nie jest szczytem pańskiej uprzejmości, że akurat nie na cześć młodej pary wystawiono wówczas moją sztukę?

Bo tak rzeczywiście było: Program teatralny przypadkowo wydobyty ze skrzyni, był programem jednej z moich sztuk po raz pierwszy wystawionej przez c. k. Hofburgtheater we Wiedniu.

Czy nie jest więc prawdziwym cudem nieprawdopodobieństwa, że w dużej skrzyni z programami teatralnymi znalazł się program wiedeńskiego Burgteatru, a w dodatku jeszcze program sztuki mojej, i to w chwili właśnie, kiedy ja byłem przy tym obecny?

A teraz powiedz sam, kochany czytelniku, czy nie są to doprawdy bardzo dziwaczne przypadki, które ci opowiedziałem?

(tłum. sl).

RADJO

CZWARTEK, 5 MAJA.

KRAKÓW. 6.15—8.10 Audycja poranna; 11.15 „Melodie Kujaw" poranek muzyczny dla szkół powsz.; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Audycja dla dzieci wiejskich w opr. Teil Kettingerowej; 13.45 Muzyka z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Pieśni majowe z wieży Marjackiej; 15 Muzyka z płyt; 15.10 Lektura popołudniowa: „Nie było nas, był las" Wł. Perzyńskiego, czyta Julia Romowicz; 15.25 wiadomości gospodarcze; 15.45 Rozmowa muzyka z młodzieżą" uud. prowadzi prof. Br. Rutkowski; 16.15 Koncert w wyk. wileńskiej ork. pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 16.50 Pogadanka aktualna; 17 Książka i wiedza: O książce Rajnolda Przeździeckiego „Dyplomacja w dawnej Polsce" mówić będzie Jan Kuczawa; 17.15 „Od Aten do Bayreuth" audycja w opr. Lucjana Kamieńskiego. Wyk. Al. Karpacki (baryton), Linda Kamieńska (sopr.), Sobieski (tenor); 17.50 Poradnik sportowy red. Józefa Wiedarkiewicza i wiadomości sportowe; 18.15 Francuska muzyka fortepianowa w wyk. Olgi Łapickiej; 18.40 Dokąd jechać w święto? 18.45 Cracovia, mistrz Polski mówi o sobie" — pogad. sportowa; 18.55 Program; 19 Orygin. Teatr wyobraźni: „Na wyspie Borden" premiera słuchowiska J. Putramenta; 19.40 Recital wiolonczelowy w wyk. Wal. Deca, akomp. M. Czyżekowa; 20 Pogadanka aktualna; 20.10 Maskarada — koncert rozrywkowy. Wyk. ork. T. Seredyńskiego. Irena Lipczyńska i Zofia Szafranowa (dwa fortep.); w przerwie o godz. 20.45 dziennik wieczorny i pogad. aktualna; 21.45 „Szkic literacki": Z mojego warsztatu Herminii Naglerowej; 22 Koncert kameralny. Wykonawcy: Lidia Kmitowa (1. skrz.), Miecz. Szaleski (1 alt.), Zofia Adamska (wiol.), Tomasz Jaworski (2 skrz.), Antoni Kmieć (2 alt.), Bronisł. Fedyszyn (wiol.), Jadwiga Szamotulska (fort.); 22.50 Ostatn. wiadom. dzien. wiecz., przegląd prasy i kom. meteor.; 23—23.30 Muzyka taneczna z płyt.

WARSZAWA. 6.15—18.10 p. Kraków; 18.10 Skrzynka ogólna — dr Stępowski; 18.25 Program; 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej; 19—23 p. Kraków; 23 „Polskie góry" — odczyt w jęz. niemieckim w opr. W. Podoskiego; 23.15 Płyty.

LWÓW. 6.15—13.45 p. Kraków; 13.45 Komunikat Lwowskiej Izby Rolniczej; 13.50 Koncert solistów; 14.55 Giełda lwowska; 15 Gawęda regionalna; 15.25 Wiadomości bieżące; 15.29—18.10 p. Kraków; 18.10 „Mody" — pogad.; 18.20 „Młodzież lwowska przed mikrofonem"; 18.40 Listy i programy — omówi dyr. Petry; 18.55—23 p. Kraków; 23 „Z albumu speakera".

KATOWICE. 6.15—13 p. Kraków 13 Koncert życzeń; 13.15 Płyty; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Płyty; 15.05—18.40 p. Kraków; 18.40 Program; 18.45 Lekcja języka polskiego; 19—23.30 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 6.15—14 p. Kraków; 14 Koncert życzeń; 15 „Jak spędzić święto?" 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.30—18.40 p. Kraków; 18.40 Pogadanka społeczna: „Uśmiech dziecka"; 18.55—23.30 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE.

17.00 BUDAPESZT: Koncert. RZYM: 17.15 Koncert wymienny włosko-brazylijski.

18.00 LONDYN REG.: „42-ga ulica" — radiofilm. RADIO PARIS: 18 Teatr wyobraźni.

19.00 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa i piosenki, 19.30 Koncert wokalny. BUDAPESZT II. 19 Muzyka cygańska. RADIO ROMANIA: 19.15 Pieśni ludowe, 19.45 Koncert symfoniczny. RYGA: 19.55 Koncert symfoniczny.

20.00 WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów; 20.30 „Córka pułku" — opera kom. Offenbacha. SOTTENS: 20 Koncert popularny. 20.45 Wieczór piosenek. BRUKSELA FRANC.: 20 Pieśni o matkach, 20.30 Koncert z ok. dnia piechoty. BELGRAD: 20 Pieśni ludowe, 20.30 „Stabat Mater" — oratorium Dworzaka. LILLE: 20 „Córka pani Angot" — opera komiczna Lecocq'a. PARIS PTT. 20 Pieśni, 20.15 Koncert wokalny, 20.30 Teatr wyobraźni. OSLO: 20.10 Komedia, 20.40 Kwartet smyczk. f-dur Beethovena. RADIO PARIS: 20.15 Recital fortep., 20.30 Koncert symfoniczny. HILVERSUM II. 20.55 Koncert symfoniczny.

21.00 RZYM: Komedia, 21.30 Utwory J. S. Bacha. BRUKSELA FLAM.: 21 Koncert. BRATISŁAWA: 21 Koncert muzyki słowackiej. LUKSEMBURG: 21.15 Koncert reklamowy, 21.30 Koncert symfoniczny. — DROITWICH: 21.20 Radiokabaret. SZTOKHOLM: 21.25 Program rozrywkowy. STRASSBURG: 21 Muzyka lekka. 21.40 Utwory Bachaeleta.

22.00 POSTE PARISIEN: Muzyka taneczna. 22.30 Transm. z kabaretu. SOTTENS: 22 Utwory Griega. 22.45 Muzyka taneczna. LATHI: 22 Muzyka lekka i taneczna. SZTOKHOLM: 22.15 Koncert symfoniczny. DROITWICH: 22.20 „Marzenia" — koncert. HILVERSUM II. 22 D. c. koncertu symfonicznego; 22.25 Kabaret.

23.00 FLORENCJA: Muzyka taneczna. TULUZA: 23 Wesoła audycja; 23.15 Muzyka taneczna. DROITWICH: 23.15 Muzyka taneczna. MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

RUCH DEMOGRAFICZNY

Najmniej małżeństw we Włoszech, najwięcej w Niemczech

Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące ruchu naturalnego ludności w szeregu krajów europejskich w trzecim kwartale r. ub. — dane te dotyczą Polski, Anglii z Walią ,Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, Holandii, Litwy, Łotwy Niemiec, Norwegii, Węgier i Włoch.

Największą liczbę małżeństw (w liczbach bezwzględnych) zanotowano w Niemczech, mianowicie 152.839 małżeństw. Na drugim miejscu pod względem liczby zawartych małżeństw znajduje się Anglia z Walią (121.117 małżeństw), dalej Włochy (52.287), Francja (70.541), Polska (54.885) itd. najmniej małżeństw, mianowicie 2941, zawarto na Łotwie. W stosunku do liczby mieszkańców największa liczba małżeństw przypada na Anglię z Walią, mianowicie 23.4 małżeństw na 1000 mieszkańców, na drugim miejscu Niemcy — 9, dalej Holandia 8.4, Norwegia 8.3; najmniejszą stosunkowo liczbę małżeństw znotowano we Włoszech, mianowicie 4.8 na 1000 mieszkańców. Na podkreślenie zasługuje b. znaczne zmniejszenie się liczby małżeństw we Włoszech, mimo dużej propagandy w tym kierunku. Jeszcze w II kwartale ub. r. Włosi zajmowali jedno z pierwszych miejsc pod względem liczby małżeństw, wykazując 11 małżeństw na 100 mieszkańców. Zresztą spadek liczby małżeństw zaobserwować się daje i w innych krajach, wyjątek stanowią tu tylko Anglia z Walią, Czechosłowacja i Norwegia.

Największą liczbę urodzeń, mianowicie 306.250 zanotowano w Niemczech, dalej 237.759 we Włoszech, 210.066 w Polsce, 158.647 w Anglii z Walią 153.943 we Francji, najmniejszą zaś na Łotwie 8.297. Największa liczba zgonów przypada na Niemcy 170.931, dalej na Włochy 143.112, Francję 136.727, Polskę 110.482; najmniej zgonów przypada na Łotwę 5497.

Jeśli idzie o przyrost naturalny w liczbach bezwzględnych przedstawia się on w poszczególnych krajach następująco: Niemcy 135.319, Polska — 99.584, Włochy 94.647, Anglia z Walią 58.352, Holandia 27.445, Czechosłowacja 20442, Bułgaria 20.332, Francja 17.216, Węgry 16.174, Litwa 6349, Norwegia 4869 i Łotwa 2800. W stosunku do liczby mieszkańców największy przyrost naturalny wykazuje Bułgaria, mianowicie 13 na 100 mieszkańców, na drugim miejscu znajduje się Holandia 12.7, dalej Polska 11,5, Litwa 10, Włochy 8.6, Niemcy 8, Węgry 7.2, Norwegia 6.7, Łotwa 5.7, Anglia z Walią 5.6, Czechosłowacja 5.3, Francja 1.7.

Sandomierz -- stolicą C. O. P.-u

Z Rzeszowa donosi nam korespondent (R): Sprawa stolicy C.O.P.-u, do którego to tytułu pretendował Rzeszów, Przemyśl, a nawet Leżajsk, została ostatecznie przesądzona na korzyść Sandomierza. W związku z tym rozpoczęto roboty objęte nowymi planami rozbudowy miasta. Znaczną część inwestycyj, których realizacja została pozornie zaniechana, ma być w bieżącym sezonie przeprowadzona. Do inwestycyj tych m. in. należą roboty przy obwałowaniu na przestrzeni około 50 km. Wisły, budowa portów na lewym i prawym brzegu, roboty szosowe o twardej nawierzchni, budowa objektów szpitalnych oraz wielkich bloków mieszkaniowych. Celem łatwiejszego połączenia Rzeszowa ze Sandomierzem kursować będą od 4 maja autobusy na tej linii według nowego rozkładu jazdy. Jest to dogodne połączenie z Sandomierzem do pociągów pospiesznych odchodzących z Sandomierza do Warszawy i Lwowa.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 4. maja. Pszenica jednolita dworska czerw. 27—27.50, biała 27—27.50, zbierana targowa 26.75—27, żyto jednolite dworskie 21—21.25, zbierane targowe 20—20.50, jęczmień jednolity dworski 19.50—20.50, przemiałowy 17.75—18.25, pastewny 16.75—17.25, owies jednolity dworski 21—22, zbierany targowy 19.75—20.50 zadeszczony 18.50—18.75, kukurydza 19.75—20; mąka pszenna gat. I 30% 42.25—44.50, gat. I. 50% 41.25—42.50, gat. IA 65% 37.75—38.75, razowa 95% 32.75—33.25, gat. II 30—65% 35—35.75, IIA 50—65% 28.75—29.75, pastewna 17.25—17.50, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I. 50% 32.75—33.25, gat. I 65% 31.25—31.75, razowa 95% 24.50—25.25, gat. II 50—65% 21.25—21.75, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. I. 50% 33.25—33.75, gat. I 65 proc. 31.75—32.25, otręby standart. pszenne miałkie 15—15.25, średnie 13.50—13.75, żytnie 13—13.50, jęczmienne 12.75—13, ziemniaki stołowe ręcznie przebierane 4—4.25. Tendencja i obroty: pszenica lekko zwyżkowa 183, żyto lekko zwyżkowa 135, jęczmień spokojna 47, owies spokojna 31. Ogólny obrót 372 ton Tendencja ogólna ożywiona.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ. 4 maja. Zboża. Ceny orientacyjne: żyto 19.75—20.00 mąki żytnia wszystkie gatunki plus 50 groszy, otręby żytnie 13—14, seradela 30—34, gorczyca 34—36, makuchy lniane w taflach 21.50—22.00, makuchy rzepakowe w taflach 15.50—16.50, reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 255 spokojna, żyto 379 ożywiona, jęczmień 130 spokojna, owies 25 spokojna, przetwory młynarskie 522 ożywiona, nasiona 103 spokojne, pastewne i inne 137 spokojna. Ogólny obrót 1572 tony

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 4. maja. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 116, Cukier 35, Lilpop 73.50, Starachowice 37.75, Węgiel 29. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I em. 83, II em. 82 3/8, 3% premiowa poż. inwestycyjna seryjna I em. 92.50, 5% poż. konwersyjne 69.75—70, 4% poż. konsolidacyjna 68.25, 4½% poż. wewnętrzna 65. Tendencja utrzymana.

Dewizy: Belgia 89.20, Holandia 295.10, Londyn 26.45, Nowy Jork czek 5.29 7/8, Nowy Jork telegraficzny 5.30 1/8, Paryż 15.75, Praga 18.45 Sztokholm 136.40, Szwajcaria 121.85. Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

ZURYCH. 4. maja. Kursy zamknięcia. Dewizy: Paryż 13.95, Londyn 21.72½, Nowy Jork 4.35½, Bruksela 73.35, Medjolan 22.91, Amsterdam 242.20, Berlin 175.15, Sztokholm 111.85, Oslo 109.17½, Kopenhaga 96.97½, Praga 15.17. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU.

NOWY JORK, 3. maja. Kursy otwarcia: 7% poż. Stabilizacyjna 73, 6% poż. Dolarowa 53, 7% poż. Śląska 51 1/8. Tendencja utrzymana.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

LONDYN, 4. 5. Cynk 12 7/8—15/16, 13 1/8—3/16, Cyna 160—¼ 160¾—161. Straits 160¾. Ołów 14 7/8—15/16, 15 1/16—1/8, Miedź 38 5/8—11/16 38 1/6—39. Elektrolit 43—½, Złoto 139,6.

Nowy typ marki

Austria była krajem turystów. Po Anschlussie Niemcy starają się z tego źródła uzyskać jak najwięcej dewiz.

Ponieważ bardzo znaczna część turystów przyjeżdża do Austrii z Anglii, Reichsbank osiągnął z komitetem wierzycieli niemieckich porozumienie, wedle którego 25 proc. kwoty — nabywanej przez turystów angielskich w postaci „register" marek, będzie uiszczona w dewizach i wpłacana do Diskont Bank.

Tak więc, jeśli podróżny kupi w banku angielskim 1000 marek turystycznych, tj. „register" marek, to bank ten wystawi czek na jeden z banków niemieckich na sumę 750 „register" marek, na pozostałe zaś 250 „register" wystawi czek na Deutsche Disconto Bank" i za ten czek zapłaci po tanim kursie „register" marek, ale w dewizach, gdy tamte 750 marek idą na rachunek angielskich wierzycieli Niemiec.

Jak wynika z powyższego porozumienie powyższe dotyczy tylko rozrachunku między bankami niemieckimi i angielskimi, nie obchodzi zaś wcale turysty.

Stan pryszczycy w Polsce

Przebieg pryszczycy w Polsce od chwili jej wybuchu, tj. od 22 grudnia r. ub. do dnia 23 kwietnia był następujący:

Pryszczyca zaatakowała ogółem 9 województw przy tym w dwuch województwach: lwowskim i lubelskim została zlikwidowana przez wybicie chorych zwierząt. Obecnie więc czynne ogniska pryszczycy istnieją nadal na zachodnich kresach województw: poznańskiego, pomorskiego, śląskiego, krakowskiego, łódzkiego, kieleckiego i warszawskiego. Do dnia 23 kwietnia było ogółem 85 powiatów objętych pryszczycą, w tej liczbie zlikwidowano pryszczycę przez wybicie zarażonego inwentarza w 42 powiatach, ponadto w 7 powiatach pryszczyca wygasła. Czynną pozostała w 36 powiatach. W okresie tym było 465 miejscowości objętych pryszczycą. Zlikwidowano pryszczycę przez wybicie inwentarza w 153 miejscowościach. Pryszczyca utrzymuje się nadal wyłącznie w miejscowościach położonych w zachodnich powiatach, wzdłuż granicy niemieckiej.

Rejestracja wierzytelności niemieckich, znajdujących się zagranicą

Ukazało się rozporządzenie prezydenta Banku Rzeszy, dotyczące składania zeznań co do należności powstałych z obrotu kapitałowego, znajdujących się zagranicą. Zeznania te mają być złożone najpóźniej do dnia 20 maja br. Zobowiązani do składania tego rodzaju zeznań są wszyscy wierzyciele wymienionych w dekrecie należności o ile ich miejsce zamieszkania lub teren działalności, znajduje się na terenie Rzeszy niemieckiej. Należnościami w rozumieniu tego dekretu są należności: bankowe, oszczędności, pożyczki, roszczenia spadkowe, należności z tytułu kupna i sprzedaży należności gruntowe i hipoteki, darowizny, zagraniczne papiery wartościowe, oraz oprocentowanie od kapitału znajdującego się za granicą. Pod pojęcie zagr. nie podpada jak wyjaśnia dekret, terytorium b. Austrii.

Duża upadłość w Czechosłowacji

Donoszą z Pragi że w Opawie wszczęto sądowe postępowanie ugodowe w stosunku do znanego fabrykanta i właściciela szeregu młynów Henryka Kandlera w Jaegerndorfie. Pasywa firmy wynoszą 10.25 miln. koron czeskich, aktywa 8 miln. koron czeskich.

Równocześnie wszczęto postępowanie ugodowe przeciwko dwom mniejszym firmom, a mianowicie przeciwko firmie „Ryszard Mrazek" (fabryka galanterii skórzanej i artykułów reklamowych w Pradze) i przeciwko fabryce wyrobów gumowych „Henryk Loewidt" w Volyn. Pasywa pierwszej firmy wynoszą 1.5 miln. kcz. przy aktywach 915 tys. kcz., drugiej firmy 416 tys. kcz. przy aktywach 281 tys. kcz.

Nowe banknoty i monety w Czechosłowacji

Czechosłowacja zamierza niebawem wprowadzić 50-koronowe monety srebrne. Dotychczasowe srebrne monety 5 i 10 koronowe zastąpiono by przez monety niklowe. Należy zaznaczyć, że dotychczas największą monetą było 20 koron, 50-koronowe były tylko banknoty.

Zastój we Włoszech

„Biuletyn Wiadomości Gospodarczych" — organ włoskich sfer przemysłowych i finansowych donosi, że w ruchu gospodarczym Włoch daje się odczuwać ostatnio pewien zastój, który Biuletyn tłumaczy naturalną pauzą w gwałtownym rozwoju, jaka zaznaczyła się w r. ub. na wszystkich odcinkach życia gospodarczego. Ujemny wpływ — wywiera również nieustabilizowanie się cen, które, jak się zdaje, we wszystkich gałęziach osiągnęły już najwyższy poziom.

KRONIKA

MAJ	Wschód słońca 4 g 15 m
5	Zachód słońca 7 g 09 m
CZWARTEK	4 Ijar 5698

Min. Swiętosławski w Krakowie

Nocy onegdajszej przybył do Krakowa minister WR i OP prof. W. Świętosławski, powitany na dworcu kolejowym przez p. kuratora okręgu szkolnego krakowskiego Stypińskiego.

Minister prof. Świętosławski przybył wczoraj do biura zarządu komitetu okręgowego Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w celu zapoznania się z akcją i wynikami prac towarzystwa na terenie krakowskiego okręgu szkolnego. P. ministrowi towarzyszyli, kurator okręgu szkolnego krakowskiego p. Józef Stypiński, naczelnik wydziału szkolnictwa powszechnego Władysław Kabaciński i naczelnik wydziału ogólnego Emil Podkówka.

W rozmowie, przeprowadzonej z władzami organizacyjnymi towarzystwa na temat działalności organizacji p. min. prof. Świętosławski szczególnie interesował się sprawą zwrotu rat pożyczkowych, spłacanych przez zarządy gminne.

Na posiedzeniu Polskiego Towarzystwa Chemicznego o godz. 18-ej min. prof. Świętosławski wygłosił odczyt.

Nominacje sędziów krakowskich

Ostatnio ogłoszona została lista nominacji w sądownictwie. Wśród nominowanych znajdują się również sędziowie krakowscy. I tak obejmuje lista: asesora sądowego w okręgu S. A. w Krakowie Czesława Koniecznego sędzią S. G. w Dynowie, asesora sądowego w okręgu S. A. w Krakowie Fryderyka Midurę sędzią S. G. w Lutowiskach, asesora sądowego w okręgu S. A. w Krakowie Józefa Szczepanika sędzią S. G. w Czarnym Dunajcu, asesora sądowego w okręgu S. A. w Krakowie Piotra Ziębę sędzią S. G. w Szydłowie.

Święto Straży Pożarnej

Krakowska Straż Pożarna łącznie z cechem kominiarskim obchodziła wczoraj swe doroczne święto. Z tej okazji załoga Straży Pożarnej ruszyła przy dźwiękach orkiestry na Pl. św Ducha, gdzie wiceprezydent dr Klimecki odebrał raport i wygłosił przemówienie. Po nabożeństwie strażacy defilowali przed wiceprezydentem miasta, po czym przeciągnęli ulicami Krakowa, wracając do koszar.

Losowanie pożyczki konwersyjnej m. Krakowa

Losowanie XXVI 4% pożyczki konwersyjnej st. kr. m. Krakowa z r. 1925 odbyło się wczoraj rano w sali posiedzeń Ratusza pod przewodnictwem wiceprezydenta dr St. Klimeckiego.

Według planu losowania wylosowane zostały: Ser. A1 szt. 33 a zł. 10.— Nr 36, 89, 227, 291, 408, 770, 804, 968, 1110, 1163, 1210, 1484, 1543, 1606, 1641, 1734, 1735, 1815, 1854, 1989, 2038, 2075, 2095, 2203, 2330, 2365, 2419, 2678, 2689, 2726, 2778, 2826, Ser. A sztuk 21 a zł. 40.— Nr 219, 379, 388, 401, 417, 487, 503, 636, 873, 943, 1164, 1291, 1337, 1454, 1497, 1536, 1619, 1770, 1791, 1815, 1848, Ser. B1 szt. 15 a zł. 60.— Nr 1, 204, 287, 336, 341, 439, 1024, 1119, 1122, 1301, 1304, 1324, 1329, 1366, 1423, Ser. C1 szt. 15 a zł. 120.— Nr 16, 20, 29, 338, 453, 546, 557, 568, 622, 654, 693, 740, 774, 957, 1218, Ser. B szt. 9 a zł. 210.— Nr 160, 162, 292, 469, 495, 591, 726, 756, 767, Ser. D1 szt. 6 a zł. 310.— Nr 59, 123, 228, 303, 435, 522, Ser. C szt. 16 a zł. 420.— Nr 158, 200, 333, 514, 515, 521, 552, 650, 780, 807, 1050, 1089, 1133, 1134, 1191, 1347, Ser. E1 szt. 6 a zł. 620.— Nr 20, 127, 169, 333, 469, 517, Ser. D szt. 5 a zł. 1.050.— Nr 2, 306, 308, 353, 358, Ser. E szt. 3 a zł. 2.100.— Nr 29, 208, 226.

Przełom w kryzysie gospodarczym w Palestynie

Nowy dopływ kapitałów i ożywienie ruchu budowlanego

Palkor donosi z Tel Awiwu: Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie akcjonariuszy Banku Przemysłowego w Tel Awiwie. Przewodniczący zgromadzenia dr. Walter Mozes wygłosił dłuższe przemówienie o sytuacji gospodarczej w kraju. Mówca stwierdził, że

Palestyna ma już za sobą okres najcięższego kryzysu i dają się już zauważyć oznaki wyraźnej poprawy.

Można już zanotować przełom w kryzysie gospodarczym, a nawet początek nowego rozwoju w wielu dziedzinach życia gospodarczego. Jakkolwiek sytuacja gospodarcza jest jeszcze nadal poważna, to wkrótce należy oczekiwać poprawy na rynku pracy.

W ostatnich czasach daje się zauważyć olbrzymi dopływ kapitałów do Palestyny. Równocześnie z dopływem kapitałów rozpoczyna się nowy okres ekspanzji szczególnie w przemyśle budowlanym w innych gałęziach produkcji, związanych z tym przemysłem. Mówca wskazał, że tegoroczny sezon pomarańczowy miał przebieg o wiele korzystniejszy niż w roku ubiegłym. Daje się zauważyć również w kraju duże zainteresowanie wśród kapitalistów i przedsiębiorców dla nowych gałęzi produkcji.

Po przemówieniu dra Waltera Mozesa toczyła się dyskusja, w której wszyscy mowcy dali wyraz optymizmowi co do rozwoju ekonomicznego kraju w najbliższej przyszłości.

Zasądzeni za fałszywy podpis

W sądzie krakowskim odpowiadała wczoraj Joanna Kolanowska, rolniczka spod Krakowa, oskarżona o sfałszowanie podpisu swej siostry na skardze sądowej. Równocześnie odpowiadał Władysław Janikowski emerytowany urzędnik sądowy, oskarżony o namawianie Kolanowskiej do sfałszowania podpisu.

Janikowski pracował w kancelarii adw. Sigewicza i gdy Kolanowska zjawiła się tam aby wnieść skargę miał jej polecić podpisanie swej siostry. Sąd zasądził oboje po sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Kupiec oskarżony o lichwę

W sądzie krakowskim rozpoczął się wczoraj dwudniowy proces 64-letniego Salomona Majera false Rottenberga, kupca, oskarżonego o pobieranie lichwiarskich procentów, egzekwowanie zapłaconych już weksli oraz składanie fałszywych zeznań. Jak wynika z aktu oskarżenia, podstawą dochodzeń było doniesienie przeciw Majerowi wniesione przez Oskara Freidenfelda, zarzucającego Majerowi udzielanie pożyczek i pobieranie odsetek od 24 do 240 procent rocznie.

Zawiedziona miłość i krwawa zemsta

Onegdaj wieczorem na drodze Czeluśnica — Szebnie na terenie gromady Dobrucowa (pow. jasielski) Michał Goleń strzelił trzykrotnie do Jana Owsiaka. Jeden ze strzałów utkwił w okolicy serca, powodując natychmiastową śmierć.

Bezpośrednio po dokonanym zabójstwie Goleń zgłosił się na posterunku P. P. w Tarnowcu, przedstawiając sposób dokonania zabójstwa. — Przyczyną zabójstwa, jak zeznał zabójca, była nienawiść i chęć zemsty na zabitym, który ostatnio zaręczył się z b. narzeczoną Golenia i w maju miał się odbyć ich ślub.

Zabójca oddany został do dyspozycji prokuratora i osadzony w więzieniu karno-śledczym w Jaśle.

Zabójstwo na Pl. Szczepańskim

Policja krakowska prowadzi dochodzenia w sprawie śmiertelnej bójki jaka miała miejsce onegdajszej nocy na Pl. Szczepańskim w Krakowie. Przechodzący tamtędy 25-letni Ludwik Cerkiewicz, lakiernik, został napadnięty i pokłuty nożami, tak, że zmarł w karetce na skutek silnego upływu krwi.

Zabójcą jest 30-letni Franciszek Klin, szewc, zamieszkały przy ul. Wadowickiej 43. Jak wynika z tłumaczenia się Klima, dokonał on zbrodni będąc w stanie nietrzeźwym i w trakcie kłótni z Cerkiewiczem.

Z teatru, literatury i sztuki

— **PREMIERA „PANI MINISTROWEJ" B. NUSIĆ'A.** Dziś odbędzie się w teatrze im. J. Słowackiego premiera komedii Bronisława Nusić'a pt „Pani ministrowa". Zabawna przygoda „Pani ministrowej" bohaterki sztuki Nusić'a i perypetie jej „urzędowania" rozgrywają się na tle stosunków, które w urządzających się na nową modłę państwach powojennych niejednokrotnie dawały pole do polityczno - obyczajowej satyry. W krakowskim przedstawieniu „Pani ministrowej" rolę tytułową odegra J. Korecka, ministra K Opaliński, zięciem „ministrowej" będzie M. Węgrzyn, córką W. Niedziałkowska, wujem K. Szubert, a jej otoczenie utworzą: E. Jaworska, J. Romowicz. W. Macherski, L. Ruszkowski, T. Kondrat, A. Possart i A. Żukowski. „Pani ministrowa" powtórzona będzie w sobotę. Jutro, po cenach zniżonych „Wikinda" A. Waśkowskiego.

— **„CARMEN" W OPERZE KRAKOWSKIEJ.** Najpopularniejsza, powszechnie lubiana dzięki swej niezwykłej melodyjności opera „Carmen" G. Bizeta wznowiona zostanie w najbliższy poniedziałek z udziałem znakomitych gości zagranicznych w partiach głównych. Jako Carmen wystąpi świetna mezzosopranistka scen europejskich — jedna z najlepszych reprezentantek tej partii Maria Snežina. Don Josego śpiewać będzie bohaterski tenor król. opery w Bukareszcie Emil Marinescu. W partii Mercedes wystąpi artystka sceny warszawskiej Janina Sowilska, zaś toreadorem będzie znany i ceniony barytonista Zenon Dolnicki.

— **ŻYD. TEATR W KRAKOWIE,** ul Bocheńska 7. W przejeździe wystąpi gościnnie przez trzy dni znana artystka Estera Perlman na czele zespołu w ostatnim szlagierze: „Kobieta dla wszystkich". Sztuka ta grana była w warszawskim teatrze „Scala" przeszło 150 razy z wielkim powodzeniem. W sztuce tej wystąpią między innymi: R. Berman, B. Libgold, C. Zahnberg, L. Barska-Fiszer, B. Epstein, J. Gryniszpan, D. G. Hamburger, D. Hart, I. Weinberg, S. Weintraub i I. Rozenberg. Przedstawienia odbędą się w piątek 6 bm. godz. 8-ma wiecz., w sobotę 7 bm. godz. 4-ta pop. i godz. 9-ta wiecz. W niedzielę ostatnie dwa przedstawienia.

— **WIECZÓR SONAT** uczniów klasy fortepianowej prof. Jana Hoffmana odbędzie się dziś o godz. 20.15 (8.15 wieczór) w Sali Saskiej ul. św. Jana 6. Wykonawcami wieczoru są pp. Stela Marguliesówna, Hanna Zimmermannówna i Jakub Weissmann. W programie sonaty: Bacha, Beethovena, Chopina, Albana Berga i Igora Strawińskiego. Bilety do nabycia w kasie Sali Saskiej.

— **JÓZEF HOFMANN** jeden z najsławniejszych pianistów współczesnych, którego koncerta są zawsze prawdziwą sensacją artystyczną, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to we wtorek 10 bm. w Starym Teatrze.

Nowy rozkład jazdy na P.K.P.

wprowadza szereg udogodnień dla pasażerów

Kraków, 5 maja.

Z dniem 15 maja br. wchodzi w życie nowy rozkład jazdy dla pociągów na całej sieci PKP. W porównaniu z obecnym, nowy rozkład jazdy, w związku z poprawą gospodarczą kraju i — co za tym idzie — z wzmożeniem się przewozów tak towarowych jak pasażerskich, przewiduje cały szereg udogodnień komunikacyjnych, czy to przez wprowadzenie nowych pociągów pasażerskich, czy też wagonów bezpośrednich.

Żądania podróżnych, domagających się na konferencjach w tym celu odbytych w Jaśle, Nowym Sączu, Zakopanem, Chrzanowie, Żywcu, Dziedzicach, Krakowie przy wybitnym współudziale Województwa Krakowskiego, następnie przedstawicieli zainteresowanych powiatów i gmin, Izb Przemysłowo - Handlowych, władz szkolnych, związków robotniczych i towarzystw turystycznych — Dyrekcja O. K. P. w Krakowie zdołała w przeważnej mierze zaspokoić, czy to przez wprowadzenie nowych pociągów, czy to zmiany rozkładu jazdy istniejących pociągów, dzięki przyznaniu Dyrekcji przez Ministerstwo Komunikacji ponad pół miliona pociągo-kilometrów więcej jak obecnie.

Oto najważniejsze udogodnienia:

Na linii Mysłowice—Rzeszów wprowadzono nowe pociągi: dla komunikacji Krakowa (odj. 6.35) przez Dębicę z Sandomierzem (prz. 10.42) i Lwowem (prz. 12.30) oraz z powrotem ze Lwowa (odj. 17.25) i z Sandomierza (odj. 18.58) do Krakowa (prz. 22.59).

Dla komunikacji Kraków—Poznań wprowadzono nowe pociągi (Kraków odj. 14.50 — Poznań prz. 23.32 i z powrotem Poznań odj. 15.40 — Kraków prz. 0.22).

Dla komunikacji Kraków—Krynica wprowadzono nowe pociągi (Kraków odj. 14.15, Krynica prz. 20.58 oraz z powrotem Krynica odj. 15.10, Kraków prz. 22.16).

Wprowadza się nowe pociągi między Krakowem i Katowicami (Kraków odj. 8.18 Katowice prz. 9.57 oraz z powrotem Katowice odj. 19.30, Kraków prz. 21.26).

Ponadto między Rzeszowem i Dębicą przewidziano nowe pociągi kursujące w dni robocze (Rzeszów odj. 7.35, Dębica prz. 8.31 oraz z powrotem Dębica odj. 22.50, Rzeszów prz. 23.50, które komunikacyjnie łączyć będą okolice Rzeszowa i Jasła) ze Sandomierzem przez Dębicę.

Pociągi motorowe nr Mt 334 i 335 między Krakowem i Krzeszowicami (Kraków odj. 20.50, — Krzeszowice prz. 21.36 i z powrotem Krzeszowice odj. 21.50, Kraków prz. 22.30) będą kursowały codziennie.

Na linii Zebrzydowice—Trzebinia wprowadzono nowe pociągi przyśpieszone, tworzące nową bezpośrednią komunikację Warszawy z Wiedniem i Pragą przez Katowice. (Warszawa odj. 22.00, Wiedeń prz. 10.50, Praga prz. 11.30 oraz Wiedeń odj. 15.20, Praga odj. 14.42, Warszawa prz. 6.03).

Z Zebrzydowic do Dziedzic kursować będzie nowy pociąg (Zebrzydowice odj. 15.00 Dziedzice prz. 15.44).

Pociągi nr 321, 322 komunikacji Trzebinia — Oświęcim przedłużono do Dziedzic (Trzebinia odj. 20.43 Dziedzice prz. 22.14, Dziedzice odj. 4.55 Trzebinia prz. 6.05).

Również pociąg nr 9778 komunikacji Chrzanów —Oświęcim przedłużono do Dziedzic (Chrzanów odj. 17.03 Dziedzice prz. 18.51).

Na linii Kalwaria — Bielsko wprowadza się na okres letni i zimowy w dni świąteczne nowe pociągi (Wadowice odj. 1.25, Kalwaria prz. 2.00, Kalwaria odj. 2.20, Andrychów prz. 3.23 oraz Andrychów odj. 4.15, Wadowice prz. 4.51).

Między Bielskiem i Kozami uruchamia się nowy pociąg robotniczy (Bielsko odj. 16.15, Kozy prz. 16.34).

Pociąg nr 2328 komunikacji Bielsko—Kęty przedłużono do Wadowic. (Bielsko odj. 20.00, Wadowice prz. 21.58).

Celem umożliwienia dość wczesnego dostarczania na rynek do Bielska i Katowic przedmiotów gospodarstwa domowego, wyrabianych w okolicach Żywca wprowadza się z Jeleśni do Żywca nowy pociąg. (Jeleśnia odj. 4.19, Żywiec prz. 4.40). Pociąg ten uzyskuje w Żywcu dogodne połączenie do Bielska (prz. 5.28) i Katowic (prz. 7.30)

Na linii Dębica-Tarnobrzeg oprócz wspomnianej wyżej nowej komunikacji Krakowa z Sandomierzem będą kursowały nowe pociągi między Dębicą i Rzochowem (Dębica odj. 5.19, 11.20, 22.10, Rzochów prz. 6.12, 12.05, 23.05) oraz z powrotem (Rzochów odj. 0.39, 6.30, 13.40, Dębica prz. 1.18, 7.23, 14.29).

Między Tarnowem i Krynicą w okresie letnim i zimowym w dni świąteczne uruchamia się nowe pociągi skomunikowane w Tarnowie z poc. nr. 17 i 18. (Kraków odj. 6.35, Tarnów prz. 8.06, odj. 8.17, Krynica prz. 12.20 oraz z powrotem Krynica odj. 17.10, Tarnów przyj. 21.16, odj. 21.38, Kraków prz. 22.59).

Celem umożliwienia sferom kupieckim dojazdu na godz. 9-tą do Krakowa wprowadzono z Nowego Sącza nowy poc. do Stróż, do połączenia z poc. 630 do Tarnowa i dalej z poc. 722 do Krakowa (N. Sącz odj. 3.55, Stróże odj. 5.12, Tarnów odj. 6.52, Kraków przyj. 9.01).

Celem ożywienia ruchu letniskowego wprowadzono między Żegiestowem i Krynicą w okresie letnim nowe pociągi (Krynica odj. 8.25 i 19.15, Żegiestów prz. 9.10 i 20.02 oraz z powrotem Żegiestów odj. 9.50 i 21.05, Krynica prz. 10.47 i 21.57).

Celem udogodnienia komunikacji Warszawy z C. O. P. i dalej z okręgami przemysłowymi na liniach Rzeszów—Jasło i Stróże—Nowy Zagórz wprowadzono nowe pociągi nr. 1511 i 1514, w których kursować będą wagony bezpośredniej komunikacji 2 i 3-ciej klasy z Warszawy odj. 21.25 przez Dęblin (odj. 23.30) Lublin (odj. 0.55 Rozwadów) odj.2.43 Przeworsk (odj. 4.11 Rzeszów) przyj. 4.57 odj. 5.07 Jasło (przyj. 6.38 odj. 6.55) Krosno (przyj. 7.31 odj. 7.33 Rymanów (przyj. 7.53 odj. 7.55 Iwonicz (prz. 7.43 odj. 7.45 Nowy Zagórz (prz. 8.48 oraz Nowy Zagórz (odj. 18.25 Rymanów odj. 19.22 Iwonicz odj. 19.32 Krosno (odj. 19.44) Jasło przyj. 20.34, odj. 20.49 Rzeszów prz. 22.36 odj. 22.53 Rozwadów prz. 1.07 Lublin prz. 3.34 Dęblin prz. 5.00 Warszawa prz. 6.43.

Ponadto pociągi nr. 1523 i 1524 komunikacji Jasło—Strzyżów przedłużono do Rzeszowa (Jasło odj. 14.20 Rzeszów prz. 16.13 oraz z powrotem Rzeszów odj. 14.10 Jasło prz. 15.49).

Na linii Kraków—Zakopane oprócz dotychczasowych ilości pociągów pasażerskich przewidziany okres letni wprowadzono nowe pociągi między Suchą i Chabówką, umożliwiając w ten sposób dogodny dojazd młodzieży do szkół w Makowie i Jordanowie (Sucha odj. 7.30, Chabówka prz. 8.32 i z powrotem Chabówka odj. 13.42 Sucha prz. 34.40).

Pociąg osobowy nr 526 odchodzący obecnie z Zakopanego o godz. 12.40 do Warszawy położono później o godz. 13.55 i zamieniono go na pociąg pospieszny nr. 106 do Warszawy (prz. 22.53) a to celem odciążenia go od ruchu miejscowego. Dla ruchu miejscowego między Zakopanem i Krakowem w czasie kursowania poc. nr. 106 wprowadzono nowy pociąg nr. 522 (Zakopane odj. 11.45 Kków prz. 16.23),

Celem ożywienia przewozów pasażerskich i towarowych na linii Chabówka—Nowy Sącz przedłużono bieg pociągów nr. 1215 i 1216 komunikacji Chabówka—Limanowa do Nowego Sącza i (Chabówka odj. 22.43 N. Sącz prz. 1.06 i z powrotem N. Sącz odj. 5.00 Chabówka prz. 7.41).

Równocześnie przełożono poc. T. 1253 z Limanowy na godz. 21.00, umożliwiając przez to dogodniejszy przyjazd do N. Sącza i połączenia do Krynicy i Warszawy (N. Sącz prz. 22.10 odj. 22.37 Krynica prz. 0.08, Nowy Sącz odj. 22.41 Warszawa prz. 8.18).

Nie wymienione tu nowo wprowadzone pociągi na innych liniach mają charakter lokalny, lub też turystyczny miejscowy.

Niebywała koniunktura

w amerykańskim przemyśle wojennym

Nowy Jork, 4. 5. PAT. Przemysł amerykański jest obecnie zawalony zamówieniami zagranicznymi na sprzęt wojskowy lądowy i morski. Podobnie wielkich zamówień nie było tu od czasu wojny światowej. Zarówno wojna domowa w Hiszpanii, zatarg chińsko-japoński, jak i wyścig zbrojeniowy innych państw sprawiły, że amerykański przemysł wojenny zaledwie nadążyć może tym zamówieniom. W tych dniach przybyła tu komisja angielska, która zakupić pragnie znaczną liczbę samolotów, szczególnie ciężkich bombowców typu Boeing. Francja, Sowiety, Turcja i republiki południowo-amerykańskie również czynne są na rynku tutejszym. Turcja świeżo mianowała swego przedstawiciela w Nowym Jorku, który zakupywać ma zarówno armaty i samoloty, jak i łodzie podwodne, oraz maszyny wymagane przy wykonaniu wielkiego projektu elektryfikacyjnego w Turcji. Sowiety zwróciły się do firmy Gibbs and Cox o sporządzenie planów dwóch pancerników, z których każdy ma mieć wyporność 35.000 ton oraz działa 16-o calowe.

Wartość zamówień na samoloty dla armii i floty Stanów Zjednoczonych oraz dla państw zagranicznych sięga, według obliczeń prasy 340 milionów dolarów. W przemyśle samolotowym pracuje tu obecnie przeszło 106.000 ludzi. Wyszkolony robotnik zarabia w tych fabrykach 70.5 centów za godzinę pracy.

Przemysł prywatny U. S. A. przygotowuje sie do zamówień wojennych

Chicago, 4. 5. PAT. Louis Johnson, zastępca sekretarza ministerstwa wojny, przedstawił na zgromadzeniu narodowego stowarzyszenia fabrykantów narzędzi i maszyn plan departamentu wojny wyzyskania w wypadku konfliktu wojennego 10 tysięcy prywatnych zakładów metalurgicznych dla produkcji materiału wojennego. Johnson zapowiedział, że departament wojny w niedługim czasie przekaże fabrykom drobne zamówienia tytułem próby, które będą miały wykazać koszty i jakość produkcji. Wszyscy członkowie narodowego stowarzyszenia fabrykantów narzędzi i maszyn zgłosili gotowość współpracy w tym zakresie z rządem.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa, godz. 8 wiecz.: „Fedra".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Szczęśliwa trzynastka".
APOLLO: „Pepe Le Moko" (Jean Gabin, Mireille Ballim)
ATLANTIC: „Historia jednej nocy" (Charles Boyer) i „Królowa przedmieścia" (Sielański, Grossówna, Żabczyński).
BAGATELA: „Caranga" oraz rewia.
L. O. P. P.: „Ich stu i ona jedna".
MUZEUM: „Mały lord".
PROMIEN: „Ubóstwiana" z Martą Eggerth.
STELLA: „Płomienne serca"
SZTUKA: WRZOS.
UCIECHA: „Fortancerki".
WANDA: „Manewry huzarskie"

Ślub w Doorn

Doorn, 4. 5. PAT. Dziś b. kapelan dworu niemieckiego Doehring pobłogosławił związek małżeński wnuka b. cesarza Wilhelma ks. Ludwika Ferdynanda Hohenzollerna z w. ks. Kirą, córką w. ks. Cyryla. Wśród gości znajdowali się m. i. ks. Juliana i ks. Bernard, w. ks. Cyryl oraz b. kronprinz z małżonką. B. cesarz Wilhelm był ubrany w pruski mundur generalski

Noworodek z 28 palcami

Neapol, 4. 5. PAT. 30-letnia Eliza Barbetta mieszkanka Sorento, powiła dziecko płci żeńskiej, posiadające 25 palców, po 7 u każdej ręki i nogi.

Prez. Weizmann przemawia

„Godzina ziszczenia naszych wielkich marzeń jest bliska!“

Jerozolima, 4. 5. (ŻAT). Wczoraj wieczorem nastąpiło w Rechowot otwarcie czwartej krajowej konferencji palestyńskiej partii robotniczej „Mapaj“ z udziałem 420 delegatów ze wszystkich miast i kolonii. Na inaugurację konferencji przybyło około 3.000 gości.

Konferencję powitał dr Chaim Weizmann, który wygłosił krótkie przemówienie powitalne. Dr Weizmann pokrótce skreślił tragiczną sytuację Żydów w różnych państwach i dał wyraz przekonaniu, że ciężkie czasy, przeżywane obecnie przez diasporę żydowską są znamionami Apokalipsy i że godzina ziszczenia wielkich naszych marzeń jest bliska.

W referacie o sytuacji Palestyny Rubaszow wyraził ubolewanie, że Palestyna nie jest jeszcze przygotowana do przyjęcia licznych Żydów z diaspory.

Stronnictwo Ludowe wobec przemówienia wicepremiera Kwiatkowskiego

„Czy przyjdą czyny?“

Warszawa, 4. 5. (Sin.) W sprawie przemówienia wicepremiera Kwiatkowskiego zabrali już oficjalnie głos ludowcy. W „Zielonym Sztandarze“ pojawił się artykuł wstępny p. t. „Czy przyjdą czyny“. Artykuł ten przytacza najważniejsze ustępy przemówienia wicepremiera, przy czym stwierdza, że te właśnie ustępy wywołały duże wrażenie w społeczeństwie, odbiegają one bowiem znacznie od tych przemówień, jakie można było zwykle słyszeć z ust przedstawicieli rządów pomajowych.

„Zielony Sztandar“ pisze, że bardzo słuszne są ostrzeżenia p. Kwiatkowskiego i że pokrywają się one z spostrzeżeniami, które wielokrotnie padały w uchwałach Stronnictwa Ludowego i w artykułach pism ludowych oraz w uchwałach ostatniego kongresu w Krakowie, które uległy konfiskacie. Polska stoi w obliczu wielkich trudności, może stanąć w obliczu niebezpieczeństwa jutro, a rząd sam ani elita nie sprostają temu. Trzeba wysiłku całego narodu a ten będzie podjęty wówczas, jeżeli zmienią się stosunki polityczne w Polsce.

Nie mamy zamiaru — kończy artykuł — wątpić w to, że wywody p. wicepremiera podyktowane są najlepszą wiarą i najlepszą wolą, to też odnieść się do nich możemy z jak największą sympatią i uznaniem. Nie raz deklarowaliśmy, że każdy wysiłek, zmierzający do przywrócenia normalnych stosunków w państwie i urzeczywistnienia znanych postulatów chłopskich, spotka się z żywym oddźwiękiem Stronnictwa i jego poparciem. Równocześnie z całą szczerością mówimy, że nie chcemy przeceniać katowickiej mowy, bo nie wiemy, czy za słowami p. Kwiatkowskiego przyjdą czyny rządu. W ciągu ostatnich 12 lat za dużo było zapowiedzi, które się nie urzeczywistniły, to też społeczeństwo stało się nieufne. W każdym razie musimy stwierdzić, że metody, które są obecnie stosowane wobec Stronnictwa Ludowego, nie stwarzają wśród chłopów odpowiedniej atmosfery do przyjęcia bez zastrzeżeń słów p. Kwiatkowskiego o pojednaniu i współdziałaniu.

Niemcy polscy gleichschaltują się!

Katowice, 4. 5. (K) Sprawa unifikacji wszystkich Niemców zamieszkałych na terenie Polski jest wciąż tematem rozmów. Rada Niemców wznowiła rokowania z poszczególnymi partiami niemieckimi, ale pertraktacje rozbiły się znów o partię młodoniemiecką, która żąda bezwarunkowo obrania „führerem“ senatora Wiesnera.

Ciekawe jest stanowisko katolików niemieckich spod znaku sen. Panta, którzy dotychczas tak energicznie zwalczali hitleryzm. Z ich strony nie uczyniono żadnych trudności dla planu Rady Niemców i organ ich „Der Deutsche in Polen“ pomija tę całą rzecz milczeniem.

Jak słychać Rada Niemców jest skłonna zaspokoić żądania młodoniemców i w najbliższym czasie należy się spodziewać zgleichschaltowania Niemców polskich pod wodzą sen. Wiesnera.

Niemiec nie toleruje oddziału LOPP w swej fabryce

Katowice, 4. 5. (K) Właściciel odlewni żelaza w Mikołowie, Walter Besuch zwolnił z pracy przewodniczącego rady załogowej, Emila Granidera za założenie oddziału LOPP na terenie fabryki. W związku z tym odbyły się wielkie wiece protestacyjne w Mikołowie przeciwko p. Besuchowi, na których uchwalono ostre rezolucje. P. Besuch jest Niemcem, który optował na rzecz Polski.

Kwestia redukcji czasu pracy w kopalniach węglowych

przedmiotem debaty na konferencji węglowej w Genewie

Genewa, 4. 5. PAT. W dniu wczorajszym na konferencji przemysłu węglowego obradującej w Genewie rozpoczęła się debata generalna nad sprawą redukcji czasu pracy w kopalniach. Doradca techniczny delegacji rządowej francuskiej podkreślił, że do tej pory jedynie Francja skróciła czas pracy. Delegat wyraził nadzieję, że i inne państwa zechcą pójść w jej ślady.

Delegat rządu polskiego min. Komarnicki przypomniał, że rząd polski zredukował czas pracy w kopalniach do 7 godzin 30 min. dziennie, tj. 45 godzin tygodniowo. Ograniczenie to dla Polski, zajmującej 3-e miejsce wśród krajów eksportujących nie jest bynajmniej korzystne, a nawet stanowi prawdziwą premię eksportową dla państw z Polską konkurujących. O ile więc do r. 1940 nie zostanie w tym względzie zawarte międzynarodowe porozumienie, rząd polski być może będzie zmuszony wziąć pod rozwagę, czy utrzymanie nadal zredukowanego czasu pracy jest możliwe.

W dalszej dyskusji reprezentant rządowy i robotniczy Stanów Zjedn., a także reprezentant robotniczych stowarzyszeń belgijskich, wypowiedzieli się za ograniczeniem czasu pracy i za zawarciem układu międzynarodowego w tej sprawie. Delegat rządu brytyjskiego wysunął koncepcję, by porozumienie międzynarodowe zawarte było pomiędzy producentami a nie pomiędzy rządami.

Wizyta min. Becka w Sztokholmie

Sztokholm, 4. 5. PAT. Szwedzka agencja telegraficzna komunikuje:

Na zaproszenie rządu szwedzkiego minister spraw zagranicznych J. Beck odwiedzi Sztokholm w dniach 25—27 maja.

Dzień Hitlera w Rzymie

Rzym, 4. 5. PAT. Dziś o godz. 10 rano udał się Mussolini w towarzystwie ministrów Ciano, Starace i Alfieri oraz podsekretarza stanu Bufarini'ego do Kwirynału, celem złożenia wizyty kanclerzowi Hitlerowi. Podczas rozmowy obu mężów stanu, ministrowie oczekiwali w przyległym pokoju, gdzie przyłączyli się do nich ministrowie Rzeszy Ribbentrop, Goebbels i przewódca S. S. Himmler.

Z Kwirynału udali się kanclerz Hitler i Mussolini wraz ze świtą do Panteonu, gdzie kanclerz złożył wieńce na grobach włoskich królów Emanuela II i Humberta I.

Po opuszczeniu Panteonu kanclerz Hitler i Mussolini, witani owacyjnie przez ludność Rzymu, udali się wraz z świtą do pomnika narodowego i grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie kanclerz złożył wielki wawrzynowy wieniec z wstęgami o barwach sztandaru Rzeszy.

Następnie udali się kanclerz Hitler i Mussolini samochodem do Pałacu Liktorskiego, siedziby partii faszystowskiej. Przejazdowi towarzyszył nieopisany entuzjazm ludności. Po przybyciu do pałacu i przejściu przed frontem honorowej formacji weszli kanclerz Hitler i Mussolini do Mauzoleum poległych faszystów, gdzie kanclerz złożył wieniec. Ministrowie i świta oczekiwali w tym czasie, pogrążeni w głębokim milczeniu u wejścia do kaplicy. Z Mauzoleum udali się obaj mężowie stanu na 1-sze piętro pałacu, do sekretariatu partii, gdzie min. Starace wręczył kanclerzowi artystyczną wazę, ozdobioną swastykami.

Wkrótce po godz. 11.15 powrócił kanclerz Hitler do Kwirynału, który opuścił po upływie pół godziny, udając się wraz z ministrami do Pałacu Weneckiego, celem rewizytowania Mussoliniego.

Rzym, 4. 5. PAT. Rozmowa kanclerza Hitlera z Mussolinim w Pałacu Weneckim trwała półtorej godziny i odbywała się w sali w której Mussolini zazwyczaj pracuje i odbywa przyjęcia. Równocześnie odbyła się w przyległym salonie rozmowa ministrów na tematy interesujące oba kraje.

Dary Hitlera dla Mussoliniego

Rzym, 4. 5. PAT. Kanclerz Hitler ofiarował Mussoliniemu w czasie swej wizyty w Pałacu Weneckim podarek w postaci zeissowskiego teleskoju wraz z całkowitym wyposażeniem dla obserwatorium astronomicznego, artystycznie wykonany album ze zdjęciami z pobytu Mussoliniego w Niemczech oraz kopię filmu z Olimpiady.

Pogrzeb ks. Kocznarowskiego

Końskie, 4. 5. PAT. Onegdaj odbył się w Pilczycy pogrzeb ś. p. ks. Kocznarowskiego, który zmarł z odniesionych ran, zadanych mu przez 3 zamaskowanych bandytów.

Bazar palestyński w Sosnowcu

Sosnowiec 4 5. (K) W nadchodzącą sobotę nastąpi otwarcie „Bazaru Palestyńskiego“ w Sosnowcu. Na otwarcie „Bazaru“ przyjeżdża Dr M. Kleinbaum który wygłosi przemówienie. Bazar mieścić się będzie w salach Organizacji Syjonistycznej i zawierać będzie bogato urządzone stoiska liczne eksponaty oraz specjalny dział „Toceret Haarec“.

Zielona flaga O. N. R.

Warszawa, 4. 5. (Sin.) Po raz pierwszy w Warszawie wywieszono w czasie święta 3-go maja flagę ONR. Jest to zielona flaga, na której widnieje ręka uzbrojona w miecz.

Wizyta emira Abdullaha w Jerozolimie

Jerozolima, 4. 5. (ŻAT.). „Haarec" donosi z Ammanu, że w najbliższych dniach przybędzie do Jerozolimy emir Abdullah celem przedstawienia się komisji dla spraw podziału Palestyny i zrewizytowania Wysokiego Komisarza sir Harolda Mac Michaela.

Kupiec arabski ofiarą terrorystów

Warszawa, 4. 5. (ŻAT). Kupcem zamordowanym przez terrorystów arabskich na rynku haifskim był arabski właściciel gruntów Hadż Hassan Darfiel, nie zaś Żyd, jak było mylnie podane, wskutek zniekształcenia tekstu depeszy.

Jerozolima, 4. 5. (ŻAT). W sklepach żydowskich w Jerozolimie odczuwa się brak różnych artykułów, szczególnie warzyw. Jak sądzą, jest to skutkiem protestacyjnego strajku arabskiego.

Arab skazany na karę śmierci

Jerozolima, 4. 5. (ŻAT). Sąd wojenny w Nablus skazał na karę śmierci terrorystę Abdul Abudżerera, członka bandy terrorystycznej ze wsi Baka, u którego w czasie rewizji znaleziono automatyczny pistolet i którebu dowiedziono zabójstwo pewnego szeika.

Adwokat arabski przed sądem wojskowym

Damaszek, 4. 5. (ŻAT). Policja w Damaszku aresztowała znanego miejscowego adwokata arabskiego, Safed Bej Sulejmana, który stoi na czele organizacji, przemycającej broń dla band terrorystycznych w Palestynie. Adwokat stanie w najbliższym czasie przed sądem wojskowym w Bejrucie.

Kair, 4. 5. (ŻAT). W kilku pismach egipskich ukazał się list prezesa organizacji młodzieży muzułmańskiej, donoszący o przystąpieniu do akcji zbiórkowej, celem utworzenia armii egipsko-arabskiej dla Palestyny.

Zeznania prez. Starzyńskiego w procesie Michalskiego, Idzikowskiego i tow.

Warszawa, 4. 5. (Sin). W dalszym ciągu procesu Michalskiego i Idzikowskiego sąd przesłuchał dziś prezydenta miasta Warszawy, Starzyńskiego, który w latach 1929—1932 był wiceministrem Skarbu czyli zwierzchnikiem departamentu podatkowego. Zdaniem świadka, Michalski był duszą departamentu z powodu swej aktywności i interesował się wszystkim. Michalski był ostry wobec urzędników. Świadek słyszał, że Michalski pił wódkę po pracy. Słyszał też, że komornik zajął jego meble za długi firmy Franpol. W sprawach ulg i umorzeń podatkowych był twardy. Dalsze zeznania p. Starzyński składa przy drzwiach zamkniętych.

Następnie zeznawał b. dyrektor Izby Skarbowej w Warszawie, Tomkiewicz oraz dyrektor Koszko, który zeznawał o pracy Michalskiego w ministerstwie Skarbu. Wiceminister Grodyński wystąpił z propozycją mianowania Michalskiego stałym zastępcą dyrektora departamentu podatkowego. Michalski cieszył się większym zaufaniem niż starsi urzędnicy skarbowi. Miał zatargi kompetencyjne z naczelnikami wydziałów, którzy kwestionowali jego uprawnienia. Świadek mówi, że chciał on się podać do dymisji i że p. Starzyński chciał zwolnić wszystkich naczelników wydziału z powodu Michalskiego. Świadek kategorycznie nie godził się na to i chodził w tej sprawie do ministra Skarbu. Tym naczelnikom wydziałów stawiano zarzut, że są starymi bankrutami, których trzeba się pozbyć. Z pytań prokuratora wynika, że taką opinię mógł podsunąć Starzyńskiemu sam Michalski.

Sensacyjna rozprawa przeciw „Małemu Dziennikowi" we Lwowie

Lwów, 4. 5. (B) W swoim czasie duże wrażenie w całej Polsce wywarł artykuł zamieszczony w „Małym Dzienniku" na temat badania przeprowadzonego w lwowskim gimnazjum żeńskim im. Król. Jadwigi i w X. gimnazjum męskim. Wedle artykułu uczenice gimnazjalne musiały stawać przed komisją, złożoną z mężczyzn obnażone do pasa. Artykuł ten spowodował nawet reakcję ze strony rządu.

Po przeprowadzonych przez prokuraturę lwowską dochodzeniach wygotowano oskarżenia przeciwko 2 współpracownikom „Małego Dziennika" a to korespondentowi lwowskiemu, Draniewiczowi oraz braciszkowi zakonnemu ks. Marczewskiemu. W dniu dzisiejszym sprawa ta znalazła się po raz trzeci na wokandzie sądu okręgowego we Lwowie. Ponieważ oskarżeni zeznawali na poprzednich rozprawach, dziś przesłuchano tylko świadków.

Jako pierwszy zeznawał świadek dr Czernik, który badał uczniów w X. gimnazjum. Świadek ten obciąża oskarżonych. Obszerne zeznania, dotyczące przebiegu badań w gimnazjum żeńskim, składa świadek ks. Pokwapiński, brat zakonny OO. Franciszkanów w Niepokalanowie. Świadek przyjechał do Lwowa już po wydrukowaniu inkryminowanego artykułu oraz po komunikacie Agencji Iskra, dementującym tę wiadomość, aby zbadać całą sprawę na miejscu. Przeprowadził on szereg rozmów z osobami, które miały w tej sprawie jakieś wiadomości i spisywał odpowiednie protokoły.

Dokładnie opisuje przebieg badań świadek, dr. Stenzel, lekarz szkolny, który był przewodniczącym komisji lekarskiej. Zeznaje on, że badania były przeprowadzone z ramienia ministerstwa oświaty i spraw wojskowych, w których chodziło o zbadanie wartości biologicznej chłopców i dziewcząt. Świadek odbył nawet specjalny kurs w Warszawie, na którym zaznajomił się z techniką badania. Do komisji lwowskiej należały prócz świadka dwie lekarki z Warszawy, które przeprowadzały wstępne badania.

Następnie zeznawał proboszcz kościoła w Janowie, były katecheta X. gimnazjum, ks. Tulie. Ponieważ prasa rozpisywała się szereko o badaniach na Śląsku, wśród młodzieży lwowskiej panowało w związku z tym pewne zdenerwowanie i nastrój oczekiwania. Byli uczniowie X. gimnazjum opowiadali świadkowi, że komisja, która bada chłopców składa się również i z kobiet i że chłopcy wstydzą się wobec nich rozbierać, ale ponieważ w X. gimnazjum panuje żelazna dyscyplina, przeto nie mogło być mowy, ażeby ktoś mógł nie usłuchać rozkazu. Świadek poinformował o tym redakcję „Małego Dziennika", aby interweniowała w Warszawie, w sposób jaki będzie uważała za stosowny. Rozprawa została do jutra odroczona

Zastrzelił rywala w przede dniu ślubu

Jasło, 4. 5. (Gr.). Do Jasła nadeszła wiadomość o morderstwie, popełnionym wczoraj w Dubruczowej (pow. jasielski) na osobie Jana Owsiaka. Owsiak udał się wczoraj w późnych godzinach wieczornych do Dubruczowej i spostrzegł nagle swego znajomego Michała Golenia z Chrząszczowej, który oddał do niego 3 strzały rewolwerowe. Owsiak padł trupem na miejscu. Zabójca skierował rewolwer do siebie, chcąc popełnić samobójstwo, lecz rewolwer zaciął się i nie wystrzelił, wobec czego Goleń sam zgłosił się na posterunek policji w Tarnowcu, gdzie złożył broń i opisał przebieg zajścia.

Tłem morderstwa była miłość do pewnej dziewczyny wiejskiej. Goleń dowiedział się, że 3 maja Owsiak ma poślubić ową dziewczynę i w przeddzień ślubu zastrzelił go. Zabójcę przewieziono do więzienia jasielskiego.

Główny inspektor dla spraw aprowizacyjnych objął urzędowanie

Warszawa, 4. 5. PAT. Z dniem 1 maja zostało utworzone w centrali ministerstwa rolnictwa i reform rolnych stanowisko głównego inspektora do spraw aprowizacyjnych.

Zadaniem głównego inspektora będzie spowodowanie nadzoru nad właściwym działaniem służby aprowizacyjnej w okresach zwykłego i zwiększonego zapotrzebowania.

Na stanowisko głównego inspektora do spraw aprowizacyjnych został powołany ppłk. w st. sp. Władysław Wróblewski, który z dniem 1-go maja objął urzędowanie.

Inwestycje rolnicze w C. O. P.

Kielce, 4. 5. PAT. W związku z rozbudową C. O. P. i wysuwającymi się zagadnieniami aprowizacyjnymi tego okręgu, kielecka izba rolnicza opracowała już plan najpotrzebniejszych inwestycyj rolniczych w powiatach objętych Centralnym Okręgiem.

Za najpilniejsze uznano budowę elewatorów zbożowych i młynów pod Sandomierzem i Nowym Korczynem oraz przetwórni warzywniczo owocarskich, przetwórni mięsnej i cukrowni w Sandomierzu.

Budowa tych obiektów ma się rozpocząć jeszcze w bieżącym roku.

Proces akademików-defraudantów

Lwów, 4. 5. (B) W dniu dzisiejszym wznowiony został proces 3 studentów U. J. K. i Politechniki, Sztekiera, Kociuby i Gedmana, znanych z różnych awantur antyżydowskich. Sztekier oskarżony jest o sprzeniewierzenie 5.000 zł. na szkodę Bratniej Pomocy i przegranie tych pieniędzy na wyścigach. Dwaj dalsi oskarżeni byli mu w tym pomocni.

Ostatnie notowania giełdowe

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 4. 5. Kawa Rio nr. 7. 4 3/4 (4 3/4) Kawa Santos nr. 4. 7 1/4 (7 1/4) maj 4.34 (4.26), lipiec 4.33 (4.25), Kakao 5.00 (5.00), maj 4.57 (4.51), 4.66 (4.66)

BAWEŁNA

NOWY JORK, 4. 5. 8.62 (8.61), maj 8.61—8.62 (8.65—8.65), lipiec 8.63—8.64, (8.65—8.65)

KORZENIE

LONDYN, 4. 5. Tapioka Fair maj-czerwiec 12.87, Pieprz czarny loco 3, Pieprz Singapore maj-czerwiec 2.68, Goździki Zanzibar maj-czerwiec 8.00, Papryka cif maj-czerwiec 26.00.

DEWIZY

PARYŻ, 4. 5. Londyn 179.75, Nowy Jork 3393.00, Zurich 778.00, Amsterdam 1900.00, Berlin 1372.00.

LONDYN, 4. 5. Nowy Jork 4.9881, Paryż 109.875, Berlin 12.405, Amsterdam 8.9631, Zurich 21.75.

EFEKTY

NOWY JORK, 4. 5. American Car 85.00 (83.00), American Car et Foundry 17.50 (16.50), Am. Tobacco 69.50 (68.00), Chrysler 41.00 (39.50), Douglas Aircraft 44. 12 (42.00), Fisk Rubber 5.25 (—), Eastman Kodak 146.75 (143.37), General Electric 32.25 (31.62) General Motors 30.25 (28.87), Anaconda 27.50 (26.00), Betlehem Steel 47.00 (45.25), Intern Nickel 46.12 (44.12), Tennessee Corp. — (6.00), Shell Union 13.00 (12.00), Standard Oil 46.37 (45.75)

METALE

LONDYN, 4. 5. Platyna 6.62, Wolfram cif 36—39 Srebro 18.62, Złoto 139.6.

Dewaluacja i stabilizacja franka

Paryż, 4. 5. (T). Przemówienie, jakie wygłosił prem. Daladier przez radio o godz. 20-tej wywołało prawdziwą sensację. Premier zapowiedział bowiem, że rząd zdecydował się wobec ustawicznych wahań kursu waluty francuskiej zdewaluować franka na nowo, stabilizując jednocześnie jego kurs na niższym poziomie, któryby umożliwił rządowi na przyszłość jego obronę. Jednocześnie premier zobowiązał się wobec opinii publicznej bronić nowego kursu waluty francuskiej przed nowymi wahaniami.

W przemówieniu swoim premier Daladier, zapowiadając tę zasadniczą decyzję, powstrzymał się jednak od podania do wiadomości publicznej przyszłego kursu waluty francuskiej. Nowa wartość ma być ustalona osobnym dekretem i obowiązywać będzie od dnia jutrzejszego.

Komplikacje międzynarodowe

Paryż, 4. 5. (T) Zagadnienia finansowe nie schodzą z porządku dziennego opinii francuskiej. Frank francuski w ciągu ostatnich 2 dni znów zniżkował poważnie, osiągając w notowaniach środowych poziom 170 franków za funta szterlinga i 34 za dolara.

Na tym tle pogłoski jakoby rząd chętnym okiem widzieć miał dalszą deprecjację franka do poziomu 175 fr. względ. 170.75 za funta, znalazły szerokie echo w sferach finansowych.

Na dziś rano zwołane zostało w trybie nagłym posiedzenie gabinetu, co wywołało dużą sensację w kołach politycznych. Wiadomym się stało bowiem, że spadek franka spowodował komplikacje natury międzynarodowej, a mianowicie postawienie na porządku dziennym sprawy dalszego utrzymania trójstronnego układu monetarnego, którego równowaga została poważnie zachwiana jednostronną deprecjacją waluty francuskiej. Wedle informacji, jakie rozeszły się tu wczoraj wieczorem, rząd francuski zwrócić się miał do Londynu i Waszyngtonu z pewnymi propozycjami natury monetarnej. Jak donosi amerykański korespondent Agence Economique et Financiere ambasador Francji w Waszygtonie p. de Saint Quentin usiłował pozyskać poparcie Stanów Zjednoczonych dla nowej polityki monetarnej Francji. Rozmowy, jakie mogą być w tej mierze nawiązane między Paryżem, Londynem i Waszyngtonem, zmierzać mają do dalszego utrzymania układu trójstronnego, nadwyrężonego spadkiem franka. Jeśli chodzi o Francję, to układ ten ma nietylko znaczenie gospodarcze, lecz jest dla opinii francuskiej również wyrazem solidarności politycznej trzech państw.

Jak słychać w kołach politycznych posiedzenie rady ministrów zdecydować miało również kwestję wypuszczenia wielkiej pożyczki obrony narodowej.

Zagadnienie Czechosłowacji

Czesi muszą wybrać między autonomią dla mniejszości a kompletną separacją

Głos Garvina w „Observer"

Londyn, 4. 5. PAT. Znany publicysta Garvin w artykule wstępnym w „Observer" stwierdza, że po rozmowach londyńskich jedna tylko sprawa została otwarta, mianowicie problem Czechosłowacji. Autor uważa, że obecny ustrój Czechosłowacji nie może się dłużej utrzymać. Republika czechosłowacka jest, zdaniem jego, sztucznym tworem nie mającym warunków do życia.

„Observer" wyraża pogląd, że Anglia i Francja powinny zająć w tej sprawie bardziej śmiałe stanowisko niż dotychczas w kierunku rewizji ustroju i struktury Czechosłowacji. Jakiekolwiek inne rozwiązanie, niż pełne równouprawnienie niemieckiego elementu w Czechosłowacji może doprowadzić do trudności dla całej republiki. Zaofiarowane przez Czechosłowację koncesje dla Niemców sudeckich nie są już obecnie wystarczające. Jedynym wyjściem z sytuacji byłaby zasadnicza reforma struktury republiki czechosłowackiej w myśl zasady federacyjnej, tak jak to zresztą sami Czesi proponowali na konferencji pokojowej i czego później nie dotrzymali. Czesi muszą wybrać, kończy Garvin, pomiędzy autonomią dla mniejszości, a kompletną ich separacją.

Problem Niemców sudeckich ciąży na giełdach świata...

Głos lorda Rothermera w „Daily Mail"

Londyn, 4. 5. (T). Lord Rothermere w obszernym artykule politycznym w „Daily Mail" zajmuje się problemem Czechosłowacji.

Polemizując z „pewnymi pacyfistami, którzy nawołują do obrony Czechosłowacji", autor stwierdza, że przeszło połowa ludności czechosłowackiej uważa rząd za narzucony. Mniejszości są słusznie wrogo nastrojone wobec rządu czechosłowackiego, gdyż wbrew duchowi traktatów Czechosłowacja gnębi swoje mniejszości. Dotyczy to nie tylko Niemców, lecz również innych narodowości, jak Słowaków, Polaków i Węgrów.

W końcu „Daily Mail" wyraża zdanie, że angielskie koła finansowe odetchnęłyby z ulgą, gdyby mniejszość niemiecka została wreszcie wchłonięta przez Rzeszę, ponieważ problem ten ciąży na giełdach świata, jak czarna, złowroga chmura.

Mussolini za pokojowym rozwiązaniem

Rozmowa dwóch dyktatorów

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Londyn, 4. 5. (B). Londyńska prasa wieczorna donosi z Rzymu, że treścią dzisiejszej rozmowy Mussoliniego z Hitlerem były niemieckie roszczenia kolonialne i zagadnienie Czechosłowacji. Rozmowa obu dyktatorów trwała 80 minut.

Jak słychać, Mussolini usiłował głównie wpłynąć na Hitlera, by w miarę możności uzyskać pokojowe załatwienie problemu mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji.

* * *

Berlin, 4. 5. PAT. Urzędowy „Voelkischer Beobachter" polemizuje z „Times'em" w sprawie potrzeby i możliwości przyznania Niemcom sudeckim, w myśl żądań karlsbadzkich Henleina, pełnej swobody w przyznawaniu się do światopoglądu narod.-socjalistycznego. Dziennik niemiecki podkreśla jeszcze, że Henlein w ostatnią niedzielę podkreślił, iż z ośmiu punktów jego programu nie da się nic utargować, a niewątpliwie — ciągnie „Voelkischer Beobachter" — dotyczy to w pierwszym rzędzie możliwości „czynnego opowiadania się za narodowym socjalizmem".

Byłoby złudzeniem — zauważa „Voelkischer Beobachter" spodziewać się w tej dziedzinie wyrzeczenia się ze strony niemieckiej grupy narodowościowej w Czechach i Morawach. Nie można — pisze dziennik — przy 3 i pół milionach Niemców współżyć w przyjaznych stosunkach z Rzeszą i prześladować równocześnie wyznawców jej światopoglądu, jej symboli i przejawów politycznych Rzeszy.

Chłodne przyjęcie Hitlera w Rzymie

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Paryż, 4. 5. (B). Korespondent rzymski „Paris Soir" donosi, że przyjęcie Hitlera w Rzymie ze strony publiczności było uprzejme, ale pozbawione entuzjazmu. Wedle poglądu osób, przebywających długo we Włoszech, nastrój był daleki od entuzjazmu, wybuchającego podczas innych uroczystych powitań. Zwłaszcza na podkreślenie zasługuje fakt, że włoska młodzież akademicka nie wzięła udziału w powitaniu Hitlera. Młodzi studenci znajdują się jeszcze pod wrażeniem aneksji Austrii, co głęboko odczute zostało w tych sferach.

Papież przeciwko swastyce

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Castel Gandolfo, 4. 5. (B). Papież wyraził ubolewanie, że z okazji wizyty Hitlera w Rzymie wywieszono flagi ze swastyką. Papież przypomniał, że wtorek był dniem św. Krzyża i jest rzeczą bardzo smutną, że w ten dzień wywieszono w Rzymie flagi z innym krzyżem, który niewątpliwie nie jest krzyżem Chrystusa. To nie odpowiadało ani miejscu, ani czasowi.

—oo—

Amb. Raczyński u lorda Halifaxa

Londyn, 4. 5. PAT. W związku z zapowiedzianym w końcu tygodnia wyjazdem Halifaxa do Genewy ambasador polski odwiedził dziś brytyjskiego ministra spraw zagranicznych. W toku dłuższej mowy pomiędzy Halifaxem a ambasadorem Raczyńskim dokonano wzajemnej wymiany poglądów na temat obecnej sytuacji międzynarodowej oraz zagadnień, jakie znajdą się na porządku dziennym sesji Rady Ligi Narodów.

Kronika krakowska

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Braciejowski J. Salinarna 22 tel. 184-64, Gotlieb I. Długa 38 tel. 115-00, Hollander E. Karmelicka 48 tel. 147-34, Aleksandrowicz J. Staromostowa 3 tel. 189-99.

Dziś mają nocny dyżur apteki: Rynek gł. Linia A-B 42, Floriańska 15, Karmelicka 9, Zwierzyniecka 7, Dietla 76, Aleja 29 Listopada 17, Plac zgody 18, Mogilska 16

Termin płatności podatków miejskich

Zarząd Miejski w Krakowie przypomina, że z dniem 15 maja br. upływa termin płatności I raty opłaty od środków przewozowych oraz I raty podatku od psów na rok 1938, jednocześnie Zarząd Miejski zwraca uwagę, że ulgi w podatku od psów dotyczyć będą tylko tych płatnków, którzy wpłacą pierwszą ratę w wyznaczonym terminie, tj. do dnia 15 maja br.

Poza tym przypomina się tym płatnikom, którym zaległości w opłatach i podatkach miejskich rozłożono na raty, aby punktualnie wpłacili ratę majową, gdyż w przeciwnym razie narażą się na utratę przyznanych im ulg.

W razie nie zapłacenia w oznaczonych terminach powyższych opłat, podatków oraz przyznanych rat, Zarząd Miejski przystąpi do egzekucyjnego ściągnięcia należytości z odsetkami zwłoki i kosztami egzekucyjnymi, co narazi płatników na dodatkowe koszty.

Przesłanie poczty balonem

Dnia 8 bm. odbędą się w Mościcach X. Krajowe Zawody Balonów Wolnych o puchar im. płk. Wańkowicza. Załoga balonów biorących udział w zawodach zabierze pocztę z urzędu pocztowego Mościce, przeznaczoną specjalnie do przewozu balonami i przewiezie ją do miejsca lądowania balonów na obszarze kraju a po wylądowaniu wyda pocztę najbliższym urzędom pocztowym, które zajmą się wysłaniem poczty do miejsc przeznaczenia normalnym trybem.

Do przewozu balonowego mogą być przeznaczone zwykłe ekspresowe listy i kartki pocztowe krajowe i zagraniczne za normalną opłatą pocztową.

Poczta balonowa będzie oznaczona przed wydanie okolicznościowym datownikiem up. Mościce z napisem „X Krajowe Zawody Balonów Wolnych" — Mościce.

Pragnący przesłać tą drogą listy i kartki pocztowe powinni przesłać je pod adresem urzędu pocztowego Mościce, który przesyłki te wyda do dalszego przewozu załodze balonowej.

Deklarowanie towarów w listach przewozowych

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych zwraca uwagę nadawców przesyłek kolejowych, że nazwa towaru jak również wszelkie inne dane zamieszczane przez nadawców w listach przewozowych powinny być zgodne z rzeczywistością. W myśl postanowień Regulaminu przewozu towarów, nadawca jest obowiązany oznaczyć towar ściśle nazwą użytą w klasyfikacji towarów zamieszczonej w Taryfie Towarowej część I. B., zaś towary tą klasyfikacją nie objęte, należy oznaczać według nazw przyjętych w handlu.

Ze względu na to, że nadawca jest odpowiedzialny za ścisłość wskazań i oświadczeń wpisanych do listu przewozowego i ponosi wszelkie konsekwencje niezależnie od odpowiedzialności karnej za oświadczenia niezgodne z rzeczywistością nieścisłe lu niedostateczne, dokładne deklarowanie zawartości przesyłki leży w interesie nadawców.

Spęd i ceny bydła

W ubiegłym tygodniu spędzono na targi w Krakowie buhajł 240, wołów 47, krów 187, jałówek 107, cieląt 985, owiec 1, kóz i baranów — nierogaciżny 1173, razem 2740 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 54, ogółem 2794 zwierząt.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2717 sztuk, na konsumcję innych gmin 64, pozostało niesprzedanych 13 sztuk.

Przebieg handlowy: ku końcowi miesiąca silne spędy wszystkich gatunków zwierząt rzeźnych. — Ceny bydła zwyżkowały, ceny cieląt i trzody chlewnej utrzymane. Transakcje ożywione. Usposobienie ochocze.

Nowy szedul na bież. półrocze

Jerozolima, 4. 5. (ŻAT). W „Official Gazette" ukazał się dziś dekret Wysokiego Komisarza, zawierający szedul na bieżące półrocze. Szedul obejmuje 2020 certyfikatów dla imigrantów kategorii A, 1150 certyfikatów dla robotników, z czego agencja żydowska otrzymała do dyspozycji 830, a resztę rezerwuje dla siebie departament emigracyjny rządu. Dla krewnych mieszkańców Palestyny wyznaczono 250 certyfikatów.

Decyzja sądu w sprawie uznania za zmarłego gen. Zagórskiego

Warszawa, 4. 5. (A). Sąd Okręgowy ogłosił dziś decyzję w toczącym się procesie o uznanie za zmarłego zaginionego generała Zagórskiego. Sąd postanowił zwrócić się do biura personalnego ministerstwa spraw wojskowych w sprawie dostarczenia informacyj co do miejsca urodzenia zaginionego generała, gdyż w aktach brak świadectwa urodzin. Po otrzymaniu tej informacji sprawa będzie wznowiona.

B. komornik zasądzony za sprzeniewierzenie na 4 lata więzienia

Warszawa, 4. 5. (A). Sąd Okręgowy ogłosił dziś wyrok w sprawie byłego komornika dwóch rewirów w Warszawie, Zygmunta Barylskiego, którego proces toczył się przez 2 tygodnie. Barylski był oskarżony o sprzeniewierzenie sum wyegzekwowanych od dłużników i zawarcie oszukańczej spółki z licytantami, którzy wspólnie z nim skupywali rzeczy przez niego zlicytowane.

Sąd skazał Barylskiego na 4 lata więzienia. Współoskarżeni Wolfryd i Kenigstein zostali całkowicie uniewinnieni od zarzutu skupywania przedmiotów na licytacjach, natomiast za wręczenie Barylskiemu prezentu skazani zostali po 10 miesięcy więzienia.

Interwencja Żyd. Koła Parlamentarnego

Warszawa, 4. 5. (A). Żydowskie Koło Parlamentarne podejmie interwencję w sprawie niezwykle ostrej akcji pikieciarskiej na terenie Torunia. Jak komunikują miejscowi kupcy żydowscy, pikieciarze wyciągają siłą klientelę chrześcijańską ze sklepów żydowskich, obrzucając wychodzących kamieniami itd.

Zjazd inżynierów-chemików w Sandomierzu

Sandomierz, 4. 5. PAT. Tegoroczny zjazd delegatów Związku Inżynierów Chemików R. P. odbył się w dn. 2 i 3 maja w Sandomierzu.

Watykan uznaje de iure rząd gen. Franco

Burgos, 4. 5. PAT. Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów minister spraw zagranicznych gen. Jordana zawiadomił oficjalnie, że papież przemianował przedstawicielstwo dyplomatyczne w Hiszpanii na nuncjaturę, co jest równoznaczne z uznaniem de iure rządu gen. Franco.

Stracenie terrorysty arabskiego

Jerozolima, 4. 5. (ŻAT) Na dziedzińcu więzienia w Akko stracony dziś został terrorysta arabski, Hindabi, skazany wyrokiem sądu wojennego za zamordowanie Goldschlagera.

Jerozolima, 4. 5. (ŻAT) Kolonista Chaim Sofer z kolonii Kirkur napadnięty został dzisiaj przez 3 terrorystów, którzy go ciężko poranili. Sofer przewieziony został do szpitala w Haifie.

Terroryści rzucili dziś 2 bomby w Nablusie. Jedna bomba zniszczyła okna w mieszkaniu komisarza okręgowego.

Londyn, 4. 5. (ŻAT) „Great Britain and East" zamieszcza artykuł wstępny, w którym podkreśla, że nie spodziewano się entuzjastycznego przyjęcia komisji do podziału Palestyny. Nie ma jednak żadnego innego realnego rozwiązania, dlatego też komisja powinna stanowczo i konsekwentnie realizować swoje zadanie.

Miał złe zamiary

Zacny Kazimierz (lat 35) bez zajęcia, zam. w Prokocimiu zatrzymany został jako podejrzany o usiłowane włamanie kasowe w fabryce dr Wanderera przy ul. Mogilskiej l. 80. U Zacnego w czasie rewizji znaleziono 2 raki służące do włamań kasowych

Tragiczny wypadek na stacji

Na stacji kolejowej Kraków—Płaszów samochód szynowy potrącił przechodzącego w stanie podpitym Albina Maurycego (lat 65), zam. w Tarnowie przy ul. Dwernickiego l. 7, który wskutek potrącenia upadł i doznał złamania lewej nogi. Pogotowie Ratunkowe przewiozło Albina Maurycego do szpitala św. Łazarza.

Dar artysty

Znany artysta-malarz p. Maks Mannemann w Zakopanem ofiarował na rzecz akcji pomocy dla akademików żydowskich dużych rozmiarów obraz olejny, przedstawiający pejsaż zakopiański.

„Wiedza skowana"

Towarzystwo Psychologiczno-Pedagogiczne w Krakowie urządza w Żydowskim Domu Akademickim dziś we czwartek, dnia 5 maja 1938 r., manifestacyjny wieczór pt. „Wiedza skowana". Przemawiać będą: Dr Filip Eisenberg n. t. „Niezniszczalność ducha". Dr Leon Wander nt. „Nauka współczesna a psychoanaliza"; Dr Emil Schinagel n. t. „Dusza dziecka a psychologia indywidualna". i Dr Bronisław Rost nt. „Psychologia a kultura". Początek punktualnie o godz. 20-ej. Goście mile widziani.

—oo—

— NA RZECZ „I. BURSY ŻYD. SIEROT RĘKODZIELNIKÓW" w Krakowie, ul. Krakowska 53, zamiast kwiatów na grób bł. p. Dyr. Dra Brunona Joseferta składają Urzędnicy Polsko-Gdańskiego Przemysłu Ryżowego w Krakowie zł. 20.

— „MORIJA", Dziś 8 wiecz. Seminarium Misny Seder Nezikin. Prowadzi mgr. Schuster.

— „BNEI SYJON-HEATID". Dziś godz. 20-ta pogadanka prof. M. Szmulewicza n. t. Z zagadnień nowoczesnej literatury żydowskiej.

— ORGAINZACJA WIZO zwraca uwagę członkiniom, że szekle nabyć można w sekretariacie Wizo Szewska 4, I p.

— 13 RODZAJÓW SYNÓW W PRAWODAWSTWIE INDYJ STAROŻYTNYCH. Pod tym tytułem wygłosi adw dr Ludwig Sternbach, asystent U. J., odczyt 6 bm. w sali Seminarium Filologii Orientalnej U. J. ul. J. Piłsudskiego l. 4.

Walne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia „Akcja Ratunkowa dla Chorych“ w Krakowie, ul. Paulińska L. 30, wyznaczone na dzień 11 maja 1938 r. nie odbędzie się, o czym się członków Stowarzyszenia zawiadamia.

O terminie odbycia się zgromadzenia Wydział zawiadomi.

2026g **WYDZIAŁ.**

Wolne posady

ADWOKAT Katowice poszukuje mundantki. Wymagana biegłość stenografii i maszyny — Warunki podać: Księgarnia Wiener, Katowice Szopena 8 pod „Rutyna M. R.“ 2771k

POTRZEBNY kelner-płatniczy, młody i reprezentatywny. Zgłoszenia wraz z referencjami i podaniem zakładu dotychczasowej pracy do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Pierwszorzędny“. 45g

TECHNIK dentystyczny samodzielny, obznajomiony z operatywą — poszukiwany. Oferty do Lek. dentysta H. Malinger, Ostrowiec Kielecki, Aleja 3 Maja. 2768k

NA STAŁĄ POSADĘ poszukiwany kucharz rutynowany za wynagrodzeniem. — Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Kuchnia rytualna“. 2019g

POSZUKUJĘ szybkiego dobrego czeladnika krawieckiego na duże sztuki. Zgłoszenia. Kraków, Bocheńska 3. 2020g

FABRYKA cukierniczo-czekoladowa przyjmie natychmiast rutynowanego zastępcę — wojażera na Śląsk Górny i Śląsk Cieszyński. Wymagania: Długoletnia praktyka w tej branży gwarancja bankowa, pierwszorzędne referencje. — Oferty pod „Czekolada“ do Admin. „Nowego Dziennika“. 2033g

POSZUKUJE się samodzielnego korespondenta polsko-niemieckiego, wykwalifikowaną siłę. Ze znajomością buchalterii mają pierwszeństwo. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ pod „W. W.“ 2035g

PANIENKĘ dochodzącą z hebrajskim do 9-letniego chłopca przyjmę. Süsskind Grodzka 32. 2030g

BUCHALTER jako siła pomocnicza, obznajomiony z ordynacją podatkową, kodeksem handlowym oraz bilansowaniem szuka posady. — M. Baldinger, Wadowice — Krakowska 26. 2018g

Posad poszukują

KORESPONDENT angielsko-niemiecki poszukuje zajęcia godzinowego. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Stenograf“ 1884g

EMIGRANTKA z Niemiec szuka posady u dziecka, rutyna zawodowa, — niemiecki perfekt. — Zgłoszenia: Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena 8. „Wychowawczyni“. 2772k

NA WYJAZD posady do pomocy w gospodarstwie lub podobnej poszukuję. Zgłoszenia: „Język niemiecki — polski“ Admin. „Nowego Dziennika“. 2762k

RUTYNOWANA siła w prowadzeniu pensjonatu poszukuje posady. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „F. B.“ 1895g

ZDOLNA panienka, dział piekarski, cukierniczy ewentualnie do dziecka poszukuje posady z utrzymaniem. Tel. 160-37. 1915g

MŁODY energiczny mężczyzna z kilkuletnią praktyką inkasenta, poszukuje inkasa lub zastępstwa. Pierwszorzędne referencje. — Minimalne wynagrodzenie. — Łaskawe zgłoszenia do Adnika“ — „Pracowity i zaufany“. 1377g

PRZYJMUJĘ do szycia, chodzę po domach, wykonuję wszelkie przeróbki. Liser, Sebastiana 31. m. 9.

KUCHARKA Żydówka z dobrymi świadectwami poszukuje pracy sezonowej, lub restauracyjnej. Zgłoszenia: Kraków, Kupa 7. m. 2. p. Frost. 1916g

KIEROWNICZE stanowisko w zakładzie litograficznym obejmie młody, energiczny fachowiec z praktyką przedrukarską i rysowniczą. — Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Kalkulant“. 1935g

Różne

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. Kozłowski. Kraków. tel. 148-62. 1086k

ZAMIENIAM noszoną garderobę męską na materiały bielskie. Kraków, Landau, Filipa 11. m 4. Tel. 140-33. 2031g

FUTRA na przechowanie przez lato pod osobistą nadzwyczajną opieką przyjmuje już firma H. Friediger, Grodzka 39 I. tel. 137-01. 2025g

ŁUPIEŻ znika po użyciu specjalnych środków kosmetycznych z „Drogerii Nowoczesnej“ Lehrfelda — Grodzka 35. 2028g

NAPRAWA puderniczek i rozpylaczy, Sołtyka 10. m. 6. Kraków.

TYLKO przed południem przerabiam kapelusze według najnowszych fasonów po 1,20, nowe 4 zł. Orzeszkowej 4 m. 1. 2029g

WYKWINTNE obiady wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

NIEMIECKI emigrant, elektromechanik, fachowiec reklamowy, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia: Kraków, Krowoderska 39 m. 12. 2699k

Nauka i wychowanie

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ i maszynopisma wyucza ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA WW. Świętych 8. I. p. tel. 109-97. Opłata minimalna. 2773k

LEKCJE — TŁUMACZENIA Z JĘZYKA HISZPAŃSKIEGO — Zgłoszenia: Zamojskiego 22, m. 4. 6384k

KURS PODATKOWY rozpoczyna się 9 maja. **WPISY** przyjmuje Sekretariat Oddziału Związku Księgowych w Polsce, — Kraków — Al. Krasińskiego 28, telefon 149-07. codziennie prócz soboty od godz. 18—19. **WYKŁADAĆ** będą delegaci Izby Skarbowej w dni powszednie prócz soboty przez 5 tygodni od godz. 18—21. — Opłata Zł 60. Wpisowe Zł 5. 2660k

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 72g

Sprzedaż

CHODNIKI KOKOSOWE — linoleum — dywany **DLA PENSJONATÓW, PŁACHTTY NIEPRZEMAKALNE** na wozy. Halpern — Poselska 18. 2705k

PRZECZYSZCZAJĄCA woda gorzka oryginalna węgierska **IGMANDI** do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. 1792k

TANIO DO SPRZEDANIA „Schlossers Weltgeschichte“ w 18 tomach. Kraków, ul. Kalwaryjska 22, m. 5. 2017g

SPRZEDAM pospiesznie — **BIURKO** amerykańskie jasne, duże, **ZEGAR** egipski, antyk, **INKRUSTOWANĄ** czarną szafkę z płytą marmurową, Kraków, Urzędnicza 48/5 — tel. 175-75. 2027g

Zdrojowiska

WILLA VENUS USTROŃ. Pierwszorzędny pensionat dla dzieci pod fachowym kierownictwem i stałą opieką opieką lekarską. Otwarty już od 4 maja. Przyjmujemy dzieci od lat 4. Ceny przystępne. 2726k

RABKA. Pierwszorzędny, — pełnokomfortowy pensjonat „OPIEKA“. Ceny do 15-go czerwca zniżone. Prospekty na żądanie. Zarząd: Hochmannowie, Strasserowa. — TeTl. 326. 558g

RABKA — pierwszorzędny, pełkomfortowy pensjonat — Storchowej „JEDYNACZKA“ tel. 278 poleca pokoje z bieżącą ciepłą, zimną wodą, wykwintnym utrzymaniem od 5 złotych dziennie.

Lokale

SKLEP o dwu ubikacjach z magazynem do wynajęcia. Kraków. Gertrudy 7. 2050k

PIĘCIOPOKOJOWE pełnokomfortowe, centralne ogrzewanie, boullienr, winda, niski czynsz — wolne. Sienna 2. Dozorca wskaże. 3564k

PEŁNOKOMFORTOWY pokój z osobnym wejściem do wynajęcia. Brzozowa 7. — m. 8. 2770k

SŁOWACKIEGO 37, dwupokojowe pełnokomfortowe mieszkanie wolne. Dozorca wskaże. 2769k

DWUPOKOJOWE okolica Gertrudy poszukiwane. — Zgłoszenia „Komfortowe“— Biuro Ogłoszeń Stattera, — Rynek 8. 2767k

DO WYNAJĘCIA w nowym domu: kawalerka, osobne wejście. Mieszkanie dwupokojowe, pełnokomfortowe.— Lokal na skład, magazyn. Wiadomość: 107-80. 2021g

POKÓJ umeblowany dla dwóch osób ewent. małżeństwa, osobne wejście, wynajmę zaraz. Meiselsa 2, m. 2. 2032g

Do wynajęcia mieszkania 2 pokojowe od 1 czerwca przy ul. Grzegórzeckiej — (obok nowej szkoły). Wiadomość u dozorcy. 2034g

DWA pokoje kuchnia holl pełny komfort do wynajęcia. Stanisława 8A dozorca. 2001g

WSPÓLNY pokój dla panienek wolny Dietla 111 m. 7. 2376k

POSZUKUJĘ dwupokojowego mieszkania z kuchnią, komfortowe, słoneczne, I-e lub II-gie piętro. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Dobry lokator“.



— O, tak, drogi panie Alfredzie, pańskie propozycje matrymonialne są dla nas wielką niespodzianką!



— Więc ciągle te boleści w stawach, bóle głowy i silny reumatyzm — ile pani ma lat?
— 25, panie doktorze.
— Hm, zanik pamięci również...

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: 1. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłano 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.